

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Największy numer liczy 8 str.

Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rekordy w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Ślenkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok VI.

Toruń, piątek 1 lipca 1932

Nr. 148

## Lozanna zbankrutowała Niemcy nie chcą płacić!

Fiasco rozmów francusko-niemieckich

Jak wiadomo, po rozmowach francusko-niemieckich w Lozannie, tak von Papen jak i Herriot powrócił do stolicy swych państw, aby się porozumieć ze swymi modawcami. W dniu 27 konferencja rozpoczęła się ponownie.

Według informacji agencji Havasa, na podstawie deklaracji, złożonych przez Schwierina-Krossigka, dzielnikarza niemieckiego, program, który Schwierin-Krossigka przedstawił na popołudniowej naradzie francusko-niemieckiej brzmiał: „Niemcy nie są w stanie płacić i nie mogą zgodzić się nawet na to, by po kilku latach jakiegokolwiek formie płacenie odszkodowań miało być wznowione. Są one natomiast gotowe do współpracy w dziedzinie gospodarczej i finansowej, w szczególności do udziału w funduszu wspólnym, z którego byłyby udzielane (a zwłaszcza one!) pożyczki dla państw w trudnej sytuacji finansowej oraz w akcji stabilizacji monetarnej.”

W ciągu obrad niemiecki minister finansów silnie podkreślił negatywną rolę ułowania odszkodowań, oświadczając, że Niemcy, nawet gdyby mogli płacić, nie acyby, ponieważ wznowienie spłat rekracyjnych wywarłoby zły wpływ na zaufanie międzynarodowe!!!

Okazało się, że Niemcy nie mają Francji absolutnie nic do ofiarowania wzajemnego anulowania odszkodowań. Co więcej, von Papen oświadczył, iż exposé Schwierina-Krossigka jest kompletne.

W odpowiedzi swej Herriot oświadczył, że nie może stwierdzić jakiegokolwiek zbliżenia punktów widzenia.

W kołach francuskich stwierdza się, iż skutek cofnięcia się delegacji niemieckiej, różnica poglądów jest jeszcze większa, niż w końcu ubiegłego tygodnia.

Wszystkie dzienniki londyńskie stwierdzają, że zarżewo w Genewie jak i w Lozannie powstała sytuacja kryzysowa.

„Daily Herald” podkreśla, że nadzieje porozumienia francusko-niemieckiego są prawie utracone, zaś Ameryka żąda odbycia wyrażnego głosowania dla wspólnej kołki za lub przeciw propozycji Hoovera.

Prasa niemiecka w depeszach swych korespondentów z Lozanny podaje wiadomości utrzymywane w tonie niezwykle pesymistycznym. Korespondenci twierdzą, że nastąpiło rozczarowanie co do pozytywnych punktów rozmowy Herriota z v. Papenem, typując wnie za to wyłączenie stronie niemieckiej (oczywiście!). Konferencja utęła na martwym punkcie.

Londyn, 30. 6. (PAT). Deklaracja von Papena w Lozannie sprawiła w Londynie silne wrażenie i aczkolwiek prasa popołudniowa nie zamieszcza jeszcze komentarzy, to jednak z samych tytułów wynika, że akcja niemiecka stanowi pewnego rodzaju przegrą niespodziankę. Agencja „Exchange Telegraph” komentuje deklarację von Papena jako postawienie przez Niemcy na porządku dziennym kwestji rezygnacji z granic Pomorza i Gdańska. W kołach urzędowych brytyjskich brak jest żadnej informacji od delegacji brytyjskiej z Lozanny. Naogół w Londynie konferencja lozańską uważana jest za skończoną. Anulowanie przekażenie, że bankructwo konferencji przykryte zostanie na zewnątrz borem komisji, której zadaniem będzie wzięcie w ciągu lata próby ponownego ujedynienia poglądów dla umożliwienia odjazdu na jesień, czy to nowej sesji konferencji lozańskiej, czy też, co jest więcej

prawdopodobne, międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Londynie.

Lozanna, 30. 6. (PAT). Rozmowy francusko-niemieckie, prowadzone w dniu wczorajszym ujawniły znaczną różnicę poglądów. Dziś ma być podjęty ostatni wysiłek w kierunku zbliżenia punktów widzenia obu państw.

Paryż, 30. 6. (PAT). Jak donosi agencja Havasa, koła niemieckie w Lozannie usują pogłoski, jakoby von Papen, przeliczując swoje własne żądania wtorkowe, MIAŁ ZAŻĄDAĆ RZĘKOMO REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO W TEJ CZĘŚCI, KTÓRA SIĘ ODNOSI DO GRANICY WSCHODNIEJ I W SPRAWIE RÓWNOŚCI ZBROJEŃ. Następnie wysunął jakoby również koncepcję dewaluacji powszechnej przez rozdzielenie zapasu złota.

Komunikat oficjalny delegacji niemieckiej, aczkolwiek sformułowany jest bardzo ostrożnie, oświadcza jednak, zdaniem Havasa, w sposób znamieny istotne tendencje kół kierowniczych.

Tezy francuskie w Lozannie

Paryż, 30. 6. (PAT). Herriot wystąpił w Lozannie z następującymi tezami francuskimi: Niemcy winne zapłacić odszkodowania. Niemcy pragnie zachować prawa do swej wierzytelności, gdyż się jednakoż zrobić z nich rozważny użytek.

Niemcy mogą spłacać odszkodowania normalnie w gotówce, albo też przyznać Francji korzyści gospodarcze, wreszcie Niemcy mogą zwolnić się od spłat o ile przez wzmoczenie bezpieczeństwa Francji oraz udzielenie istotnej gwarancji pokojowej pozwolą Francji na zmniejszenie ciężarów wojskowych i w ten sposób przyczynią się do powrotu w Europie zaufania, będącego nieodzownym warunkiem przetrwania kryzysu gospodarczego. Niezawodnie ze strony Niemiec wymagana jest również dobra wola i zrozumienie dla powszechnego interesu. Ostatnie rozmowy nie pozostawiły niestety żadnego złudzenia w tym względzie. Von Papen zaprzeczył, jakoby był gotów zobowiązać się do uiszczenia sum ryczałtem z zastrzeżeniem pewnych warunków oraz zdewaluowania waluty, którego wszystkie koszty pokryłyby rezerwy francuskie. Mac Donald nie zawahał się oświadczyć, iż propozycje te są nie do przyjęcia, zanim jeszcze minister francuski odrzucił je.

Nowe brednie Daily Telegraph

Berlin, 30. 6. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Lozanny, że wiadomość „Daily Telegraph”, iż kanclerz von Papen ma zamiar doprowadzić do porozumienia z Polską — na zasadzie umiędzynarodowienia korytarza polskiego — jest zupełnie zmyślona.

## Manifestacje przeciw traktatowi wersalskiemu przed zamkiem cesarskim

Berlin, 30. 6. (PAT). Przed zamkiem cesarskim odbyła się wczoraj manifestacja nacjonalistycznych korporacji studenckich i organizacji młodzieży niemiecko-narodowej przeciwko traktatowi wersalskiemu. W manifestacji uczestniczył książę August Wilhelm, syn byłego cesarza oraz komendant narodowo-socjalistycznych szturmachów major Schmidt — obaj w mundurach partyjnych. Mowę wygłosił poseł na

rod. socjal. Alfred Rosenberg, mąż zaufania Hitlera, atakując ostro Polskę. Po manifestacji doszło w śródmieściu Berlina do burzliwych starć ulicznych między nacjonalistyczną młodzieżą akademicką a polityką, która w grupach pałkami rozpędziła demonstrantów. Zaburzenia przybrały wieczerem charakter groźny, wobec czego wezwane zostały większe oddziały policji z karabinami, które zlikwidowały zajścia.

## Na śmierć i życie! Ostatnie dni Haznera na oceanie

Paryż, 30. 6. (PAT). W ostatniej części swego kablogramu Hazner zaznacza, że przez całe nieskończone długie dwa dni następne nie urządził ani jednego okrętu. Był tak wyczerpany, iż tylko z najwyższym wysiłkiem przeglądał horyzont, oczekując już prawie bez nadziei na ocalenie. Nastąpiła noc pełna koszarów i halucynacji. Przed wyobraźnią przesunęły się ruczajki, przyjaciele, składy żywności i rzeki pełne słodkiej wody. Wreszcie nastąpił świt. Hazner obudził się z gorączkowawo snu, a równocześnie głód i pragnienie dawały się szybko zwiększający się punkt. Z południa w kierunku samolotu Haznera płynął okręt. Nadzieja dawała mu zapomnieć o pragnieniu, głodzie i wyczerpaniu. Hazner wyszedł z kabiny, wdrapał się na najwyższy wystający ponad wodę punkt kadłuba i zdiąłwszy koszulę, powiewał nią gwałtownie. Okręt zbliżył się już na taką odległość, że Hazner widział sylwetki ludzi, poruszających się na pokładzie. Był pewien swego ocalenia, ie-

dnakże okręt zaczął nagle maleć i rozbił się z najwyższym przerażeniem i rozpaczą-zrozumiał, iż go nie zauważono. Ogarnęła go ponownie bezsilność. Spoglądał na horyzont i bez nadziei czekał na przyjazd. Już zapanowała ciemność, gdy na południowo-zachód zarysował się znowu okręt. Widział już, jak kilka wielkich lamp zapalono. Okręt tak się zbliżył, iż Hazner, rozpoznał ludzi, rozpoczął z całej siły krzykować na pomoc, jednak nikt go nie usłyszał i wkrótce i ten okręt zniknął w ciemnościach.

Ogarnięty bezbrzeżną rezygnacją, Hazner starał się zasnąć. Gorączkowy półsen z halucynacją osłabił go jeszcze bardziej. Wreszcie usnął, budząc się o świcie. Dzień był piękny, morze spokojne, samolot pływał lekko po niskich falach. Hazner nie ruszał się z miejsca, gdyż stracił wszelką nadzieję i już nie rozglądał się po horyzoncie. Myślał nawet o odebraniu sobie życia. Gdy wreszcie ujrzał kilka rekinów, ostrożnie krążących koło jego schronienia, zaniknął oczy, chcąc uniknąć tego wi-

## Hitlerowscy mogą teraz hulać Nowy dekret Prezyd. Rzeszy

Berlin, 30. 6. (PAT.). Wczoraj ogłoszony został nowy dekret prezydenta Rzeszy przeciwko wykroczeniom politycznym, wchodzący w życie z chwilą opublikowania. Zawiera on cztery paragrafy, z których pierwszy znosi wszystkie dotychczasowe ogólne zakazy, dotyczące urządzania demonstracji i noszenia mundurów, zezwalając władzom miejskim na wydawanie zakazu tylko na ograniczonych obszarach. Minister spraw wewn. Rzeszy ma prawo zwrócić się do najwyższych władz krajowych o zmianę lub zniesienie wydanych zakazów, a w razie nieuwzględnienia tego rodzaju żądania, może zakaz sam uchylić. Paragraf drugi przewiduje, iż tylko minister spraw wewn. Rzeszy ma prawo wytorować zakazy, rozciągające się na cały terytorjum Rzeszy lub poszczególne obszary i terytorja kary więzienia łącznie z grzywną. Według trzeciego paragrafu miejscowe władze mają prawo konfiskaty plakatów i ulotek, podburzających do gwałtów. Wraz z tym dekretem wydano zostało rozporządzenie o meldowaniu demonstracji i udzieleniu pełnomocnictw władzom policyjnym do ew. ich zakazu, za przekroczenie tych przepisów przewidziane są kary pieniężne.

## Działalność nadzwyczajną podległa

Genewa. (PAT). Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów, które miało się odbyć przedwczoraj, odroczone do piątku popołudnia.

## Śmierć 4 podchorążych na strzelanicy artyleryjskiej

Luck, 29. 6. (PAT.). Z Włodzimierza donoszą: Przy wsi Cerkówka pow. kowelskiego w czasie ostrego strzelania 4 baterji szkoły podchorążych rezerwy artylerji we Włodzimierzu, rozerwał się pominiem naboru na armaty, wskutek czego ponieśli śmierć na miejscu: kapral Bagner Feliks i Frydman Józef, ciężko zaś ranni, którzy po pewnym czasie w szpitalu zmarli, zostali Kozłowski Jan i Hrobak Józef, lekko ranni kapral Filkensztejn Hersz. Zabitych przewieziono do Włodzimierza.

## Liczba bezrobotnych maleje

Warszawa, 29. 6. (PAT.). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 25 czerwca r. b. 252.864 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.066 osób.

doku i zasnął ponownie. Ze snu wyrwał go silny wstrząs samolotu, który zakolysał się niebezpiecznie. Hazner wysunął głowę i ujrzał znowu statek, zbliżający się z dużą szybkością w stronę samolotu. Pomimo tylu rozczarowań Hazner samopędnie wszedł na najwyższą część kadłuba i rozpoczął znowu ze wszystkich sił powiewać koszulą. Ręce mu omdlały z wysiłku, lecz mimo to nie ustawał on. Po chwili stwierdził z najwyższą radością, że statek rośnie z każdą chwilą. Znowu energicznie rozpoczął powiewać koszulą. Już go ujrzało i dawano znaki. Hazner ani na chwilę nie stracił panowania nad sobą, lecz powiewał zaimprovizowaną chorągwią. Wreszcie zrozumiał że statek ujrzał go i płynie wprost w jego kierunku. Każda minuta oczekiwania przedłużała się w nieskończoność. Na kilka nadsię metrów od samolotu statek zatrzymał się. W kilka minut potem spuszczone na morze szalupę, która przybyła do samolotu. Hazner zsunął się z trudem do łodzi.

# Po trzynastu latach

Traktat Wersalski, którego 13-ta rocznica mija właśnie obecnie, — miał spełnić dwa zadania, zrealizować dwa cele. Po pierwsze: — miał zlikwidować następstwa wojny światowej, po wtóre: — ustalić nowy porządek rzeczy w Europie. — Dziś, w perspektywie minionych lat, możemy sobie urobić pogląd na to, czy dzieło Wilsona, Clemenceau, Lloyd George'a spełniło swoje zadanie.

Oczywiście, likwidacja następstw wielkiej wojny nie dała się przeprowadzić jednym aktem, jedną formułą. — Dziś wiemy o tem aż nadto dobrze. Cztery lata zbrojnych zmagania pomiędzy 20-tu milionami ludzi, które w ciągu wielkiej wojny powołano pod broń, spowodowały zbyt wielkie przewroty, wytworzyły zbyt głęboką sprzeczność interesów i zbyt zachwiały budowę społeczną i gospodarczą świata, aby je można było najgenialniejszym choćby traktatem sprowadzić na płaszczyznę wspólnego działania. Kryzys finansowy i gospodarczy, przeżywany przez cały świat, wywodzi się wprost z wojny światowej i w niej ma swe najgłębsze źródło.

To też można śmiało stwierdzić, że Traktat Wersalski nie zlikwidował następstw wielkiej wojny.

Ale miał on drugi, konkretniejszy może i realniejszy cel: — ustanowić w Europie nowy porządek rzeczy i wyłonić z siebie ciało zbiorowe, które byłoby gwarantem tego nowego porządku. Ciało to zbiorowe — tuż po podpisaniu Traktatu Wersalskiego istotnie powstało. Liga Narodów została powołana do życia niejako w formie egzekutywy międzynarodowej i między państwowej.

Niestety, — egzekutywa ta od samego początku nie została zaopatrzona w potrzebne sankcje wykonawcze; stała się raczej platformą porozumiewawczą ludzi dobrej woli, a nie organem siły. Był to błąd, który się mścił oczywiście w ciągu ostatnich 13-tu lat. Ale niezależnie od tego zasadniczego błędu, — nie ulega wątpliwości, że Traktat Wersalski stworzył istotnie zręby nowego porządku i ustalił nową sytuację polityczną w Europie.

Na jakich oparł ją przesłankach? Przedewszystkiem na dążności do ujarznienia imperjalizmu niemieckiego. Rozpętanie wojny światowej było bowiem dziełem tego imperjalizmu. Pokój europejski zależał więc głównie od tego, czy po r. 1919 nie odżyje ten imperjalizm z powrotem. Główny zatem wysiłek części twórców Traktatu szedł w tym kierunku. Ale — nie wszystkich. Już bowiem wtedy, kiedy w Wersalu układano paragrafy traktatowe, działały pewne siły (np. Lloyd George), które nie umiały dostrzec podwójnej gry Niemiec, polegającej na zewnątrz na pozorem „ukorzeniu się” i przyrzekaniu poprawy, — a na wewnątrz na żywieniu niepoplonej nadziei, że uda się przecieć obejść klauzule traktatowe.

To też zarówno ten fakt, iż Traktat Wersalski nie zlikwidował gospodarczych następstw zwirotu wojennego, jak i ten fakt, że organ wykonawczy nowego układu sił, t. j. Liga Narodów nie został w tym czasie wyposażony w siłę, umożliwiającą skutecznie występować przeciw wszelkim mącicielom pokoju, — sprawił, iż już niebawem z Niemiec poszły w świat nieśmiałe początkowo, a potem coraz bardziej zuchwale próby obalenia tego porządku rzeczy, jaki wprowadził Traktat. Lektura pamiętników Stresemanna daje pod tym względem bardzo wyraźne wskazówki. Niemcy już przed wielu laty obmyślili plan obalenia postanowień traktatowych, wszczęcia akcji „rewizjonistycznej” i wytworzenia w Europie takich prądów odśrodkowych, któreby doprowadziły do unicestwienia dzieła wersalskiego.

Historja ostatniego dziesięciolecia jest historją tych właśnie wysiłków niemieckich w kierunku obalenia Traktatu Wersalskiego. Mają w tych usiłowaniach Niemcy popleczników naturalnych, przede wszystkim tych, którzy w wojnie światowej ponieśli klęskę, a więc wszystkich uczestników bloku państw centralnych, jak Austrię, Węgry, poniekąd Bułgarię, Turcję. Ale mają też popleczników z obozu koalicyjki zwycięskiej. Wewnętrzne antagonizmy francusko-włoskie, jak również odrębne cele polityki angielskiej — dodają Niemcom bodźca do

coraz śmielszego porywania się przeciw postanowieniom traktatowym.

Jeżeli chodzi o stanowisko Polski, to traktaty pokojowe nie zrealizowały w całości słusznych i sprawiedliwych żądań naszego narodu. Organ wykonawczy układu wersalskiego, Liga Narodów, nie zawsze też stuprocentowo wypełniała intencje, które przyświecały jej twórcom. Gdańsk, jako „wolne miasto”, a właściwie instrument odwetowych zamysłów germańskich, — Warmja jako teren i a którym Niemcy mogą magazynować swe zasoby militarne, — judzenia mniejszości narodowych, zamieszkujących nasze państwo, — wszystko to świadczy o ułomności istniejącego porządku rzeczy.

A jednak, — mimo tych niewątpliwych cech ujemnych — idea przewodnia Traktatu Wersalskiego była ziszczeniem naszych potrzeb państwowych i musi być uznana za nietykalną. Bez względu na różnice wewnętrzno-polityczne i na zarbowienie partyjne, wszyscy Polacy stać muszą twardo przy niewzruszalności traktatów.

Niemcy wysilają się, aby z Traktatu choćby jedną cegiełkę usunąć. Widzą, że następstwem takiego faktu byłoby zachwianie się, a może i runięcie całego gmachu. My natomiast — stoimy bezwzględnie przy tem, że nikt i pod żadnym pozorem nie śmie najmniejszego wyłomu uczynić w tem, co zostało ustalone i pod-

pisane w Wersalu.

Jest to wytyczną polityki polskiej i zasadniczą jej funkcją — niezależną od jakichkolwiek wewnętrznych politycznych fluktuacji. W tym duchu podejmowane były wszystkie kroki i pociągnięcia polskiej polityki zagranicznej na arenie międzynarodowej w ciągu ubiegłych lat. W tym samym, zgodnym z Traktatem, duchu iść one będą również i nadal, dopóki obowiązujące postanowienia traktatowe będą przez naszych sąsiadów dochowywane.

Ale nie należy zapominać, że złamanie przez nich Traktatu — rozwiązuje Polsce ręce. Wojna, którą chciałyby rozpętać Niemcy, byłaby nietylko wojną o nieruszalność granic, — ale również i o tę słuszną i sprawiedliwą prawa Polski, których Traktat Wersalski jeszcze nie zrealizował.

## Zgodny chór hitlerowców z polskimi „narodowcami”

### Na marginesie „Causus belli”

Niejednokrotnie już byliśmy świadkami takiego dziwa nad dziwami, że prasa hitlerowska w Niemczech, i prasa „narodowa” w Polsce identycznie tym samym przemawia językiem albo bliźniaczo podobnym ruchem załamuje dłonie z „oburzenia” nad poniekórymi zjawiskami w Polsce.

W związku ze skandalicznym faktem strzelania do marynarzy polskich w Gdańsku, zamieściliśmy artykuł p. tyt.: „Causus belli”, który — rzecz zrozumiela — niezmiernie zdenerwował Niemców, a jednocześnie rzecz niezupełnie zrozumiała, — „niepodał się”... „Kurjerowi Poznańskiemu”.

Tragikomiczne to pismo. w nr. z dn. 28

bm. oświadcza, zapewne imieniem Str. Nar.: — Jesteśmy dalecy od rzucania hasel niesumiennych(!?), jakie rozbrzmiewają w niektórych pismach „sanacyjnych”, chcących ratować(!) obóz rządowy wojowniczymi zwrotami pod adresem Gdańska w rodzaju „causus belli” i t. d. Pamiętamy to z okresu wyborów w r. 1930, kiedy również zabawiano się szermowaniem słowa „wojna”...

Rzecz dziwna, że te same, przez nas podniesione, a rzekomo „niesumienne” hasła niesłychanie „oburzony” także „niemiecko-nacjonalistyczna „Königsberger Allg. Zeitung”, która z pianą na ustach rzuciła się na nasz organ... za tenże sam artykuł, nazywając go „unsaubere Mittel”

i „Un glaubliche Polenhetze” („niesumienne środki” i „niewiarygodne polskie podjudzanie”). Gdański korespondent haktystyczny pisma wypisuje pod datą 24 czerwca, że „o strzałach do marynarzy polskich „nikt wogóle nie słyszał, gdyż ostrzeliwani marynarze nie podnosili alarmu...”. Pismo królewskie znane ze swego polakożerczego nastawienia, przedrukowuje dalej całe ustępy z naszego artykułu, „oburzając się” nań soczystemi, iście pruskimi wyrażeniami.

Jest to — nie pierwsze zresztą — osobliwe widowisko. Polakożercze pismo hitlerowskie uderza na nas z wściekłością dlatego, że konsekwentnie i otwarcie demaskujemy wojenne przygotowania niemieckie i piętnujemy zuchwałstwo hitlerowskich prowokacji przeciw Polsce. A jednocześnie z tem również organ „polskiego” Stronnictwa Narodowego z pianą na ustach rzuca się na nas... za to samo. Co więcej, — oba nacjonalistyczne organy, prusko-narodowy i „polsko-narodowy”, posługują się „atakami” na nas dosłownie jednakowymi określeniami: raz „unsaubere Mittel”, raz „niesumienne hasła”...

Przed dwoma dniami opublikowaliśmy to, co również hitlerowska „Weichselzeitung” wypisywała niedawno przeciw Polsce na podstawie głosów p. Romana Dmowskiego, Koriantego i prasy „narodowej”. Dziś — do wianuszka „zasług” Str. Narodowego na polu „patriotycznego” działania przybył nowy listek. Nie będzie on ostatnim. Zgodnie z naszą zapowiedzią, drukować będziemy nadal te wszystkie nader liczne przykłady bliskiego pokrewieństwa myślowego pomiędzy działalnością propagandy niemieckiej a działalnością prasową Str. Narodowego, ażeby społeczeństwo na tych żywych przykładach jeszcze dobitniej przekonało się mogło, w czym interesie leży zdziwienie przeciwstawianie się pp. przywódców „narodowych” naszym nawoływaniom do stworzenia jednolitego polskiego frontu obrony granic.

### Przyjaźń polsko-szwedzka

Sekretarz szwedzko-polskiego stowarzyszenia w Sztokholmie p. Karol Gustaw Felenius bawił w ub. tygodniu w Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Łodzi i Gdyni, wygłaszając w tych miastach interesujące odczyty, które spotykały się z gorącym uznaniem licznie zebranych słuchaczy. W Katowicach p. Felenius wygłosił przez radio odczyt na temat dowodów sympatii dla Polski w literaturze szwedzkiej. W Poznaniu i Łodzi powstały komitety organizacyjne stowarzyszeń polsko-szwedzkich na wzór istniejących już w Warszawie, Krakowie i Katowicach. Dział szwedzki Biblioteki Jagiellońskiej, który otrzymał w początku rb. piękny dar 800 tomów dzieł historycznych, naukowych i literackich od przyjaciół Polski w Szwecji, został przez p. Feleniusa zawiadomiony o przygotowanym już darze 300 tomów dla bibliotek uniwersyteckich w Warszawie i Poznaniu. W bieżącym okresie letnim ma nastąpić między Polską a Szwecją wymiana młodzieży akademickiej. W jesieni rb. stowarzyszenie sztokholmskie projektuje urządzenie wystawy dwóch grup artystów grafików polskich.

## „Dęte” i „lane”

O pewnym chłopskim „mężu stanu”, którego w przedmających czasach los wyniósł do bardzo wysokiej godności państwowej, kursuje do dziś taka oto wesoła opowieść. Dygnitarz ów, bez kolnierzyka ale zato w butach z cholewami, zwiędział raz przybytek nauki, gdzie wzdłuż ścian ustawiono szereg rzeźbionych popiersi sławnych pisarzy i poetów — „Dante”, — zauważył ktoś półgłosem, wskazując dostojnikowi bronzowe popiersie twórcy „Boskiej Komedji”. Dygnitarz bez krawata milczał przez chwilę, potem pokręcił głową z powątpiewaniem, aż wreszcie popukał palcem w spiz — „He? Co? Dante? Nie gadaj pan, Nie dante, ino lane”...

Zdawało się bowiem biedakowi, że wyraz „Dante” znaczy: „d e t e”, a więc że to mowa o „dętym” lub „lanem” wykonaniu metalowego popiersia.

Czytając ostatnie wynurzenia pomorskiej prasy „narodowej” na temat jej stosunku do sprawy obrony granic, trudno jest nie uśmiechnąć się nad uderzającym podobieństwem jej „rozumowań” z ową „dętą” czy „dantejską” historją z lat przedmających. Od szeregu miesięcy Obóz nasz na Pomorzu głosi i wciela w czyn ideę wspólnego frontu przeciwniemieckiego, jako nakaz karności państwowej, obowiązującej wszystkich o b y w a t e l i. Od szeregu miesięcy w realizowaniu tego hasła natrafiamy wśród całego społeczeństwa na coraz głębsze, czynne zrozumienie, że jedynie wspólny wysiłek obrony, oparty o ścisłą współpracę z wojskiem, dać może w wypadku niebezpieczeństwa dodatnie wyniki. Na to wszystko — prasa Str. Narodowego najpierw milczała, a potem kręciła głową z powątpiewaniem, bąkając to i owo. Aż wreszcie wzorem przedmającego dygnitarza — zawyrokowała: „He? Co? Karność państwowa? Nie nam to gadać. Nie państwowa, ino partyjno-sanacyjna”...

Przedmający bowiem dygnitarz bez krawata nie wiedział wprawdzie, kto to był Dante, ale zato uważał że się rozumie na „dęciu” lub „odlewaniu” metalu. A w krawatach chodzący pp. publicyści „narodowi”, wprawdzie także nie bardzo wiedzą, co znaczy: n a k a z o b y w a t e l s k i e j k a r n o ś c i, ale zato doskonale, w własnej a jedynej praktyki znają się na „dętych” i „lanych” metodach i sposobikach partyjnego działania. To też w głowie im się pomieścić nie chce, że w publicznym życiu mogą dla obywa-

tela istnieć jakiegokolwiek inne nakazy, jak tylko „partyjne”.

Tak bowiem bywało za owych „błogosławionych” czasów przedmających, kiedy to pp. „narodowcy” trzęśli krajem, a każdy „rozkaz” lada partyjnego przywódcy znaczył więcej, niż interes Polski, nawet w jej krytycznych i ciężkich momentach. Tak bywało, kiedy w latach 1918 — 19 z „rozkazu” partyjnych przywódców prasa „narodowa” zjadła szczerą przeciw Naczelnemu Wodzowi, formującemu armję polską dla wywalczenia granic. Tak bywało, kiedy w roku 1920 ta sama prasa siadała w społeczeństwie niewiarę w wojsko, odsądzając jego kierownictwo od czci i wiary. Tak bywało, kiedy partyjne „rozkazy” pp. przywódców „narodowych” usiłowały nakłaniać do wódców wojsk na froncie do „błagania na kłęczkach bolszewików o łaskę”. Tak bywało, kiedy także „rozkaz” partyjny doradzał Naczelnemu Dowództwu Sił Zbrojnych sromotne opuszczenie frontu i ucieczkę przed bolszewikami do Poznania. Tak bywało kiedy w latach następnych aż po maj 1926 „rozkazy” partyjne pp. „narodowców” usiłowały rozbić zwartość armji, wszelkimi sposobami zabiegając o „wpływy” polityczne wśród jednostek na wyższych stanowiskach wojskowych. Tak bywało, kiedy w latach 1925-26 w Sejmie na rozkaz „narodowy” zjadano utwory Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, mającego być mózgiem obrony państwa na wypadek wojny. Tak bywało, kiedy z partyjnego „rozkazu” dla prostej złośliwości „obcinano” w Sejmie fundusze wojskowe na walkę ze szpiegostwem obcym, — tak bywało kiedy z obrad Komisji Wojskowej poprzedniego Sejmu na partyjny rozkaz pp. „narodowców” urządzono sobie drwiny, stawiając na jej czele figuranta „posta” z PPS, zwolennika... skasowania wydatków na wojsko.

Tak bywało. Ale — minęło. „Dęte” czy „lane” rozkazy partyjne nie mają dziś już, na szczęście, żadnego głosu w państwowej sprawie obrony granic. Nawet ów przedmający dygnitarz, choć do dziś chadza bez krawata, zdążył się już zapewne dowiedzieć, że najważniejszą stroną spiżowego posągu jest jego treść. A pp. „narodowcy”, stając wobec sprawy o takiej treści, jak spiszowa siła obrony państwowych granic, — wciąż jeszcze orzekają z partyjnym znanstwem: — „Nie nam o tem gadać. To „dęta” historja”... „sanacyjna”...

# Ktoś tu zwarzował

## Fantazje à la pan Zagłoba

„Königsberger Allgemeine Zeitung“ z dnia 28 b. m. podaje „rewelacje“ dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraph“, zaczerpnięte z „koła przyjaciół“ („Freundeskreis“) jego kanclerskiej Mości, samego pana von Papena.

Kancelerz von Papen nosi się ponoć z zamiarem przedłożenia „genjalnego“ wprost planu, któryby ułatwi porozumienie polsko-niemieckie („der eine deutsch-polnischen Verständigung ermöglichen könnte“).

Cóż to za Minerwa wyskoczyła z głowy kanclerza von Papen? — mówiąc stylem jowialnego pana Zagłoby.

Oto von Papen jest gotów („ist bereit“) wziąć pod uwagę... umiędzynarodowienie Pomorza i to pod „warunkiem“, że Gdańsk będzie zwrócony Niemcom...

Łaska za łaskę, nie za darmo, niema karesu bez interesu: — Gdańsk „wróci“ do Niemiec, a „w nagrodę“ — kanclerz von Papen jest gotów pozwolić na „umiędzynarodowienie“ Pomorza.

Ktoś tu zwarzował. Niewiadomo tylko, kto: — czy dziennikarz angielski, czy „Koła Przyjaciół“ Niemiec, czy sam pan von Papen, czy „Königsberger Allg. Zeitung“.

Czytamy dalej, że „wzamię“ za całą tę historję à la Zagłoba, — Polska... uzyskałaby w Gdańsku prawa korzystania z wolnego portu, podobnie jak Czechosłowacja w Hamburgu i Szczecinie. Jednakowoż korespondent angielski wątpi, czy na takie „rozwiązanie“ zgodziłby się całe Niemcy, ponieważ umiędzynarodowienie Pomorza nadal dzieliłoby Prusy na dwie części(!).

W dalszym planie kanclerza von Papen leży połączenie Niemiec i Polski unją gospodarczą, a więc czemś w rodzaju „małżeństwa dla interesu“, w którym rolę posażnej jędnaczki, naiwnego gąsiątka, odegrałaby oczywiście Polska, — i wciągnięcie obu tych państw w szemat Dunaju(!).

Pismo zaznacza w końcu, że „z urzędowych stron niema jeszcze potwierdzenia tego planu“, to też „przedwczesnie byłoby zajmować jakieś stanowisko wobec tego problemu“...

Znajdujemy się obecnie w okresie waka-cyjnym i upałów — To też skoro udary słoneczne ludziom grożą porażeniem mózgu, warto ochłodzić zbyt rozpalone głowy zimnym głosem matematycznych rozumowań logiki.

Jeśli logicznie zastanowić się nad problemem „wykrawiania“ z jakiegoś państwa międzynarodowych kawałków, to siłą rzeczy nasunąć się musi przedewszystkiem wniosek

### Nowe statuty ministrów

W związku z połączeniem ministerstwa rolnictwa z ministerstwem reform rolnych i ministerstwem komunikacji oraz ze zniesieniem ministerstwa robót publicznych, w najbliższych dniach ogłoszone zostaną rozporządzenia rady ministrów, zmieniające odpowiednio statuty ministerstw: rolnictwa, komunikacji, pracy i opieki społecznej i spraw wewnętrznych, jako tych ministerstw, pomiędzy którymi nastąpiło nowe rozgraniczenie kompetencji i które przejęły nowe funkcje skasowanego ministerstwa robót publicznych.

Nie jest przytem wykluczone, że nazwy jednego lub kilku ministerstw ulegną pewnym czysto formalnym tylko zmianom.

### Gdynia — portem Prus Wschodnich

W związku z licznymi regularnymi połączeniami Gdyni z portami Europy i Ameryki, — port nasz zaczyna pośredniczyć przy reeksportacji mniejszych partij towarów do sąsiednich portów.

Przed kilku dniami wysłano z Gdyni drogą śródlądową do Królewca kilkotonowy ładunek pierzy. Obecnie drogą tą pójdą dalsze transporty, nadchodzące do Gdyni drogą morską z portów zachodniej Europy i Ameryki, a przeznaczone dla Prus Wschodnich. Również Gdynia łuszcarnia ryżu tą drogą wysłać zamierza transporty ryżu i maki ryżowej.

### Dalszy spadek bezrob.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 25 bm. wynosiła 252.864 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 10.066 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje spadek o 647 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 38.490 bezrobotnych.

analogiczny z „projektem“ Papena. Oto Fran-cję z Polską łączy od wieków tradycyjne węzły przyjaźni, a od kilkunastu lat — cenny sojusz wojskowy. Byłoby niezmiernie dla nas wygodnym, aby oba nasze zaprzyjaźnione państwa miały wspólną granicę. Granica ta mogłaby np. biegnąć linją: Praga — Morze Północne poprzez Berlin. Praga pozostaje przecież również w serdecznych stosunkach z Paryżem. Ewentualnie zaś, za pewne „koncesje“ zgodzilibyśmy się na „umiędzynarodowiony „korytarz“, łączący Paryż z Warszawą poprzez Niemcy... „Koncesjami“ temi ze strony Niemiec byłyby wolne porty dla Polski w Hamburgu, Bremie, Lubece, Szczecinie, zresztą —

w wszystkich miastach nadmorskich, do których dostęp przez niemiecki „korytarz“ byłby tak ułatwiony...

Możnaby snuć jeszcze inne podobne „projekty“ à la pan Zagłoba.

A Pomorze? O Pomorzu „umiędzynarodowionem“ niema i nie będzie nigdy mowy. Korespondent „Daily Telegraph“ przejeżdżać może do Polski conajwyżej ekspressem „korytarzowym“... Paryż — Berlin — Zbąszyń przez „umiędzynarodowiony“ korytarz — niemiecki. Wówczas może sobie wypisywać nowe fantazje „korytarzowe“, np. o „umiędzynarodowieniu“ Tamizy, Gangesu, Nilu i całego globu ziemskiego.

## Antypolskie demonstracje w Berlinie

### Awanturnicze popisy w Reichstagu

Przed zamkiem cesarskim w Berlinie odbyła się manifestacja nacjonalistycznych korporacji studenckich Heimatsbundu i organizacji młodzieży narodowej przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. W manifestacji uczestniczył książę Albrecht Wilhelm, syn byłego cesarza, oraz komendant narodowo-socjalistycznych szturmówek major Schmidt, obaj w mundurach partyjnych. Mowę wygłosił przywódca narodowych socjalistów Alfred Rosenberg, mąż znanania Hitlera, atakując ostro Polskę. Rosenberg oświadczył między innymi, że Niemcy nigdy nie zrezygnują z terytorjów przyłączonych do Polski. „Ziemie te zostały użyźnione krwią niemiecką. Niemcy nie spoczną, dopóki Liga Narodów nie zwróci im terytorjów przyłączonych do Polski. Zwracamy uwagę innych narodów na ranę ropiejącą na wschodnich granicach Niemiec i ostrzegamy przed

wywoływaniem tam chaosu“.

Po manifestacji doszło w śródmieściu Berlina do ostrych starć ulicznych między młodzieżą narodową a policją, która rozprędała manifestantów gumowymi pałkami. Zaburzenia przybrały wieczorem charakter groźny, wobec czego wezwane zostały większe oddziały policji z karabinami, które zlikwidowały zajścia.

Równocześnie w Reichstagu odbyło się zebranie manifestacyjne połączonych organizacji nacjonalistycznych niemieckich przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. W charakterze gości honorowych występowali minister von Gayl i sekretarz Feigert. Mowę wygłosił wiceprezes związków Groeger, podkreślając, że celem niemieckiej polityki zagranicznej nadal pozostanie dążenie do obalenia Traktatu Wersalskiego i do rewizji systemu powojennego.

## „My chcemy króla“

### Przed restauracją monarchji w Bawarii

Zatruty posiew terroru hitlerowskiego zaczyna wydawać owoce.

Kraje związkowe Rzeszy zaczynają się odzignywać od „dobrodziejstw“ Trzeciego Reichu. Prądy separatystyczne w Bawarii rosą z niebywałą potęgą. Jak już donosiliśmy, — „Daily Express“ publikuje wywiad swego korespondenta z dr. Heim'em, przywódcą chłopów bawarskich, który oświadczył mu co następuje:

„Trzeba się liczyć z tem, że lada chwila nastąpi proklamacja następcy tronu — Rupprechta królem Bawarii. 75% ludności bawarskiej jest bezsprzecznie nastrojona monarchistycznie i tylko zewnętrzna interwencja(?) mogłaby przeszkodzić re-

stauracji monarchji. Zwracam jednakże uwagę, że wskrzeszenie monarchji bawarskiej nie oznaczałoby oderwanie się Bawarii od Rzeszy Niemieckiej. My, Bawarczy, jesteśmy lojalnymi obywatelami Niemiec i chcemy takimi pozostać. Jednak musimy mieć własną konstytucję: pragniemy króla zamiast republikańskiego prezydenta.“

„Nie jestem prorokiem — zakończył Dr. Heim — ale sądzę, że zbliża się nasza godzina, jeżeli wybuchnie konflikt z rządem Rzeszy. Bawaria zwróci się wówczas ku swemu królowi, który powiedzie ją do walki o utrzymanie autonomji, pokoju i ładu“...

# Redukcja nadmiernych wynagrodzeń

## Dekret p. Prezydenta obowiązuje od 25 bm.

Z dniem 25 bm. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Mocą tego rozporządzenia wynagrodzenia członków zarządów, rad nadzorczych itp. oraz pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach powinny być przystosowane zarówno do zdolności zarobkowej, płacniczej i podatkowej, jak i do wysokości płac ogółu osób, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie.

Przez wynagrodzenie rozumie się: uposażenie stałe w gotówiznie wraz z dodatkami reprezentacyjnymi, gratyfikacjami i wszystkimi związanymi z zatrudnieniem udziałami w zysku, procentami od obrotu itp. wynagrodzeniami niestałymi. Ryczałty za podróże i diety są wliczane do wynagrodzenia wówczas, gdy przekraczają normalne wydatki. Wynagrodzenia, które wraz z wszystkimi wydatkami nie przeknoszą kwoty 2.500 miesięcznie lub 30.000 zł. rocznie rozporządzeniu temu nie podlegają.

Ograniczenie wynagrodzenia następuje na podstawie decyzji organu zarządzającego danego przedsiębiorstwa, bądź z inicjatywy własnej tego organu, bądź też na

wniosek, zgłoszony na piśmie do zarządu, lub komisji rewizyjnej. W przedsiębiorstwach i zakładach samorządowych oraz w instytucjach ubezpieczeń społecznych prawo wniosku ograniczenia wynagrodzeń przysługuje również właściwym władzom nadzorczym. Prawo wniosku przysługuje ponadto izbom skarbowym wówczas, gdy przedsiębiorstwo zalega od roku z uiszczeniem podatków, oraz ministrowi pracy i opieki społecznej w wypadku, gdy przedsiębiorstwo zalega z wypłatą wynagrodzeń osobom zatrudnionym w danym przedsiębiorstwie, conajmniej dni 30.

Odpis decyzji organu zarządzającego powinien być zakomunikowany osobom zainteresowanym listem poleconym w terminie 7-dniowym od zapadnięcia uchwały, a w terminie 14-dniowym od zgłoszenia wniosku. Osoba, której zakomunikowano decyzję organu zarządzającego o ograniczeniu jej wynagrodzenia, ma prawo, jeśli na ograniczenie się nie zgadza, wnieść w terminie dni 14, po otrzymaniu odpisu decyzji do właściwego sądu okręgowego pódwóztwo o ustalenie wysokości wynagrodzenia. Podczas trwania sporu powód pobiera tymczasowo wynagrodzenie zmniejszone, ustalone przez organ zarządzający.



### Psychoza wojenna w Niemczech

Psychoza wojenna wśród ludności Niemiec trwa w dalszym ciągu. Jeszcze nie zamilkły alarmy wojenne w sprawie zamiarów polskich na Prusy Wschodnie, gdy znowu jesteśmy świadkami powstawania nowej fali propagandy antypolskiej. Prasa niemiecka publikuje coraz to więcej artykułów, poświęconych zdolnościom wojennym Polski i przedstawiających Polskę jako ostoję militarysty. Z wystąpień tych zasługuje na uwagę to, co pisze berlińska Boersen-Zeitung, utrzymująca, iż Polska zbroi się jedynie i tylko przeciwko Niemcom.

### Jedyny znawca

Prasa wschodnio-pruska oraz gdańska z burzeniem omawia sprawę zorganizowania przez Bibliotekę Polską w Paryżu cyklu odczytów o sprawach Prus Wschodnich. Odczyty te, zdaniem pism niemieckich, mogą mieć tem istotniejsze znaczenie, iż prelegentami są uczeni i profesorzy francuscy. Jako pewna pociecha podnoszona jest okoliczność, iż prelegenci przyznają, iż Prusy Wschodnie nie są krajem czysto-polskim. Jednakże — zdaniem „Koenigsberger Hartungsche Zeitung“ — jedyną naprawdę ważną okolicznością jest, iż „prawdziwy znawca“ europejskiego wschodu, Rene Martel nie pozostawi bez odpowiedzi tych „bezsensownych twierdzeń o Prusach Wschodnich“.

Ten „prawdziwy znawca europejskiego wschodu“ jest, jak wiadomo, płatnym najmista propagandy niemieckiej.

### Brednie i pogrożki

Prasę niemiecką obiegają w ostatnim czasie wspomnienia z podróży po Pomorzu niejakiego Heinza Kurta. Heinz Kurt zapewnia, że na Pomorzu żyją Niemcy. Polacy oraz Kaszubi, którzy nie byli nigdy Polakami (!) i nigdy z Polską nie sympatyzowali (pod panowaniem niemieckim wybierali Kaszubi tylko posłów Polaków). Kraj ten nigdy nie należał ściśle do Polski. Obecnie miasta są spolonizowane, ale na wsi mieszka do 70 proc. Niemców. — Niemcy ci głównie płacą podatki, gdyż Polacy są od nich zwolnieni (!)

W świetle tak humorystycznych i bezsensownych informacji nie dziwi nas już wcale żądanie autora, by „w interesie spokoju Europy i współpracy Polski i Niemiec“ usunięto Pomorze. Dodać jeszcze trzeba, że Heinz Kurt wierzy, iż wkrótce powieją sztandary niemieckie nad twierdzą grudziądzką.

### „Pułaski“ w Gdyni

Dnia 29 bm. przybywa do Gdyni okręt „Pułaski“ z 670 pasażerami ze Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady. „Pułaskim“ przejeżdża do Polski wycieczka Sokolów z Ameryki, która następnie udaje się do Pragi Czeskiej na zlot sokolski. Tęgo samego dnia odplywa do Gdyni z Nowego Jorku okręt „Polonia“, a zawija do portu w Nowym Jorku okręt „Kościszko“.

# Pod pręgierz opinii publicznej

## Dzięki taktyce klubu Stron. Narodow. do Sejmiku Wojew. został wybrany po raz pierwszy Niemiec

Jak podaliśmy już w numerze onegdajszym, na posiedzeniu Rady Miejskiej, jakie odbyło się w poniedziałek, zaszedł wypadek, który nazwać można niebywałym skandalem, a który niezawodnie odbije się głośnym echem nie tylko w Grudziądzu, ale i na całym Pomorzu.

Na posiedzeniu zwołanym specjalnie dla wyboru 3 członków i 3 zastępców do sejmiku wojewódzkiego, dzięki niezrozumiałej taktyce klubu endeckiego, któremu przewodniczył jak wiadomo p. dr. Maj — na członka sejmiku wybrany został osławiony już w Grudziądzu hakatysta Georg Duday, zaś jako jego zastępca adwokat Foegel.

Pomimo usilnych starań innych klubów polskich, klub endecki nie poparł koncepcji utworzenia wspólnej polskiej listy, a nawet zebranie, które w tym celu zostało zwołane na pół godziny przed posiedzeniem, zlekceważył i żaden z członków klubu endeckiego na zebranie to nie przybył.

Wobec tego, nastąpiło rozbitcie. Klub chadecki i stan średni utworzyły wspólną listę, z której wybrano do sejmiku p. prez. Włodka i jako zastępcę p. mec. Marszałka. Klub N. P. R. stworzył własną listę i zyskał jeden mandat, który objął p. marsz. Szychowski i p. Łaszewski jako zastępca.

Klub endecki, P. P. S. i klub niemiecki poszły każdy osobno, przyczem klub endecki uzyskał 6 głosów, pomimo, że posiada 7 radnych (zawiodła radna p. Przybarska, która na posiedzenie nie przybyła), P. P. S. również 6 głosów, podczas kiedy Niemcy głosując wszyscy zyskali 7 głosów i zdobyli mandat członka i zastępcy w sejmiku wojewódzkim.

Gdyby klub endecki zblokował się z jakimkolwiek klubem polskim, wówczas Niemcy nie zdobyliby żadną miarą mandatu.

Po dokonanych wyborach odbyło się drugie z kolei posiedzenie Rady Miejskiej dla załatwienia spraw bieżących naszej gospodarki miejskiej.

Na wstępie posiedzenia dokonano wyboru 3 opiekunów społecznych w osobach pp. Prusakowskiego, Szymańskiego i Łaszewskiego. Następnie przyjęto jednogłośnie wzór pieczętki miejskiej a mianowicie pieczętki, z biskupem w środku.

Jako ostatni punkt zebrania uchwalono statut t. zw. Targów Wielkich (jarmarków).

Po wyczerpaniu porządku obrad przystąpiono do obrad nad wnioskami nagłymi i interpelacjami, złożonymi w ostatniej chwili na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej, a których nagłość na wstępie posiedzenia uchwalono.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zaniechać obniżki 5% poborów robotników miejskich i wypłacać w dalszym ciągu takie pobory, jak wypłacano w kwietniu br.

Następny wniosek złożony przez P. P. S. domagał się zatrudnienia większej liczby bezrobotnych przy pracach doraźnych. Na wniosek ten dał wyczerpującą odpowiedź p. prezydent Włodek, z której wynika, że zatrudnienie wszystkich bezrobotnych przy pracach doraźnych jest niewykonalne, z powodu braku odpowiednich funduszy.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać delegację złożoną z radnego p. Kurzyńskiego (P. P. S.) i p. Baranowskiego (N. P. R.)

## Zagranica o Polsce

„Marseille Soir” opublikował wyczerpujący artykuł, poświęcony sytuacji ekonomicznej w Polsce. Autor ze specjalnym uznaniem podkreśla rządową akcję, skutecznie zwalczającą bezrobocie, które w porównaniu z innymi krajami ogranicza się w Polsce do stosunkowo nieznacznych rozmiarów. Przechodząc z kolei do ostatnich zarządzeń oszczędnościowych w dziedzinie budżetu państwowego, autor wykazuje ich celowość i osiągnięte już doraźne skutki, w postaci dodatniego salda, począwszy od maja br. O złotym polskim autor pisze, że jest to jedna z najzdrowszych monet, jakie egzystują obecnie. Artykuł podkreśla w końcu szczerze pokojową akcję Polski na terenie Genewy, przypominając o wniosku polskim w sprawie rozbrojenia moralnego.

oraz przedstawiciela Komitetu Bezrobotnych, do Ministra Pracy i Opieki Społecznej w celu przedłożenia sprawy bezrobocia na terenie naszego miasta.

Na interpelację jak przedstawia się sprawa nadużyć w majątku Kuntersztyn, p. prez. Włodek oświadczył, że sprawa ta skierowana została do wydziału śledczego.

W końcu dłuższą dyskusję wywołała interpelacja domagająca się wyjaśnienia, na czyj koszt p. poseł Reder (N. P. R.) odbywał podróż do Londynu na Zjazd Związku Miast.

I na tą interpelację odpowiedział p. prez. Włodek, podając do wiadomości, że p. poseł Reder otrzymał od Związku Bełkoniarzy w Polsce bilet bezpłatnej jazdy do Londynu, zaś na koszt utrzymania Magistrat wyasygnował p. Rederowi 200 zł. Po dłuższej dyskusji na ten temat zabrał głos p. Reder, jednak nie pozwolono mu mówić, gdyż na ławach P. P. S. powstała wrzawa.

Wobec czego przewodniczący wyczerpawszy wszystkie wnioski i interpelacje, posiedzenie Rady Miejskiej zamknął.

## Pod sztandarem pracy dla Polski

### Wiece i zebrania B. B. W. R. na terenie Pomorza

Z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku odbyło się ub. niedzieli na terenie całego Pomorza z górą 20 zebrań i wieców. Charakterystycznym zjawiskiem jest, że ludność Pomorza stonkiem zaufania do prac państwowych całego obozu Marszałka Piłsudskiego zgodnie m. in. zmanifestowała zrozumienie wysiłków rządu obecnego, zmierzającego pewną ręką do opanowania kryzysu gospodarczego i prowadzącego konsekwentną politykę zagraniczną, opartą na nienaruszalności traktatów pokojowych. Idea współpracy z rządem przenika do coraz szerszych sfer społeczeństwa polskiego na Pomorzu, które endeja wbrew oczywistym faktom stale uważa za swoją domenę.

Lieźniejsze zebrania i wiece odbyły się w następujących miejscowościach Pomorza:

W Tczewie przemawiał pos. inż. Szrednicki, w obecności 600 uczestników, w Dziadkowie — pos. Chamiec i psł. Wolka — wobec 600 osób,

w Wąbrzeźnie — pos. Idzikowski i prezes Paluch — wobec 500 osób,

w Pelplinie — ks. sen. Schulz i pos. Tebinka — wobec 300 osób.

Wiece powyższe odbyły się w podniosłym nastroju, uczestnicy zadawali mówcom setki pytań, na które otrzymywali dokładne i wy-

czepujące odpowiedzi. Miarą nastroju wieców może być fakt, iż ks. sen. Schulec po jego przemówieniu, zebrani wnieśli na rękać wśród żywiołowych okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego i B. B. W. R.

Pozatem odbyły się zebrania członkowskie B. B. W. R. z udziałem zaproszonych gości.

W Prusach (pow. Chejnice), gdzie przemawiał pos. Poniatowski, w Wieluniu (pow. Chojnice) pos. Poniatowski, w Sempolnie (miasto) — pos. Wolezyński, w Brodnicy — pos. Rżóska, w Świeciu — sen. Wyrostek i poseł Gettel, w Chojnicach (miasto) — poseł Szrednicki, w Czersku (pow. Chojnice) — pos. Szrednicki, w Toruniu — pos. Promis, w Popielach — pos. Promis, w Ręczkowie — prezes Paluch, w Grębocinie — mgr. Sehab, w Lubiance — pos. Serożyński, w Grudziądzu — pos. Pużyński i Idzikowski, w Nowem Mieście pos. Rżóska, w Kościerzynie — pos. Schimmel i Dąbrowski, w Tucholi (miasto) — pos. Moczulski, oraz w Lignowach (pow. Tczew) ks. sen. Schule.

Na wszystkich wiecach i zebraniach uchwalono rezolucje, której treść podajemy przy obszernym sprawozdaniu z imponującego wiecu w Chełmnie.

# Armja nauczycielska i jej owoce pracy

## Z działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego

W dn. 30 bm. obradować będzie w Warszawie zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Związek ten jest jednym z najlepiej zorganizowanych stowarzyszeń zawodowych: skupia w swej organizacji ponad 42 tys. członków, posiada 1683 placówek na terenie całej Polski. Majątek Związku wynosi 9 milj. zł.

## Zawieszenie 10 proc. podwyżki uposażenia pracown. komunaln.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 maja br. o zmianie wysokości uposażeń funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz zaopatrzeń emerytalnych została zawieszona moc obowiązująca art. 8 ustawy z dn. 18 grudnia 1926 r. o wypłacie 10 proc. podwyżki uposażeń.

Zgodnie z ustawą z dn. 15 marca 1932 r. zawieszenie 10 proc. podwyżki uposażeń ma również zastosowanie do płatnych członków za rządów oraz do pracowników związków komunalnych, zajmujących stanowisko służbowe poza m. st. Warszawą.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, co następuje: Zgodnie z postanowieniami zawartymi w art. 1 ustawy z dn. 15 marca 1932 r. zawieszenie wypłaty 10 proc. podwyżki uposażeń ma automatyczne za stosowanie z dn. 1 czerwca 1932 r.

a) do wszystkich płatnych członków za rządu związków komunalnych na obszarze całego państwa, poza m. st. Warszawą, do wszystkich zajmujących stanowiska służbowe na tymże obszarze pracowników komunalnych, których stosunek służbowy został zawiązany po dniu 19 kwietnia 1932 r.;

b) do urzędników komunalnych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego, których stosunek służbowy oparty jest na przepisach ustawy z dn. 31 lipca 1899 r. o mia-

Jako organizacja zawodowa Związek stworzył własnym wysiłkiem imponujące instytucje samopomocy leczniczej, prawnej, spółdzielczej i ubezpieczeniowej. Sanatorium na 180 chorych w Zakopanem, Dom Zdrowia na 30 chorych również w Zakopanem, kolonje w Krynicy — w pięknym własnym domu, własna kolonja w Hallerowie nad morzem — dają

nowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych;

c) wreszcie do kontraktowych pracowników komunalnych, których uposażenie zgodnie z warunkami umowy jest ściśle dostosowane do każdorazowego uposażenia funkcjonariuszów państwowych, w związku z czem automatyczne obniżenie 10 proc. uposażenia wynika z warunków umowy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych nadmienia, że w razie, gdyby w poszczególnych wypadkach okazało się, iż uzyskana przez wstrzymanie wypłaty 10 proc. podwyżki uposażenia oszczędność nie była nieodzowną na pokrycie niedoboru budżetowego, względnie spłatę krótkoterminowych zobowiązań danego związku komunalnego, wtedy i jedynie w tym wypadku mógłby dany związek komunalny przeznaczyć oszczędności uzyskane drogą omawianej obniżki uposażeń na pomoc tym pracownikom komunalnym, których dotyczy 10 proc. obniżka. Pomoc taka mogłaby być przyznana w formie np. opłaty wpisów szkolnych za dzieci pracowników, remuneracji itp.

Ministerstwo spraw wewnętrznych z całym naciskiem podkreśla, iż wypadki przyznawania wymienionej pomocy mogą być stosowane wyjątkowo i traktowane z całą oględnością, przy ścisłym indywidualizowaniu sytuacji każdego zainteresowanego związku komunalnego.

NIEZRÓWNANE  
WARTOSCI  
LECZNICZE  
MALIN  
UDOSTĘPNI  
KAZDEMU



CUKIER

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad — należy się zawczasu do tego przygotować. Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach. 4422

## P. wojew. Kirtiklis otworzył wystawę prac uczniów rzemieślniczych w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy w ub. niedzielę dokonał p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis otwarcia wystawy prac uczniów rzemieślniczych, która mieści się w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Stosowne przemówienie wygłosił prezes Izby p. Jakubowski. Pan Wojewoda zwrócił szczególnie uwagę na wystawę, interesując się wystawionymi eksponatami, charakteryzując mi rozwój rzemiosła na Pomorzu.

Prezes Izby wręczył Panu Wojewodzie piękny album pamiątkowy ofiarowany Dostojnemu Gościowi przez rzemiosło pomorskie. Po zwiedzeniu wystawy zarząd Izby podejmował Pana Wojewodę i gości herbatą w Królewskim Dworze.

Wystawa obejmuje eksponaty wszystkich gałęzi rzemiosła i trwać będzie do 4 września br.

zdrowie i wypoczynek rzeszom nauczycielskim. Pomyślane na wielką skalę fundusze doraźnej pomocy pośmiertnej rodzinom członków Zw., pomocy pozbawionym pracy, stałych zasiłków wdowom i sierotom po nauczycielach, wspólna bursa i hotel we własnym domu związkowym w Warszawie, wreszcie niezliczona ilość kas związkowych wszelkiego typu — stanowią olbrzymi wysiłek świadczeń finansowych niezbędnych zwłaszcza dziś — w dobie kryzysu.

Drugim niezmiernie ważnym terenem, pracy jest akcja kształcenia i samokształcenia nauczycieli. Akcja ta obejmuje 27 pedagogicznych pism periodycznych, o różnym poziomie i charakterze, wydawnictwa własnej księgarni, setki kursów nauczycielskich, stanowiących już dziś stale placówki kształcenia, jak np. kursy o typie uniwersyteckim w Zakopanem i nad morzem, korespondencyjne, wyższe kursy nauczycielskie i inne.

Cyfry z zakresu działania Związku w dziedzinie oświaty pozaszkolnej mówią również za siebie: w 1931 r. prowadzono wspólnymi siłami 4000 świetlic i 3087 kursów dla dorosłych, a nadto wygłoszono 22.550 odczytów i urządzono 11.900 przedstawień.

Trudno wliczyć wszystko, co Związek robi. Trudno znaleźć to, czego nie robi na wielkim froncie zawodu nauczycielskiego. — Skupiając 65 proc. wszystkich nauczycieli polskich, Związek skutecznie i ofiarnie dopomaga Państwu w ciężkim zadaniu tworzenia szkolnictwa polskiego, w organizowaniu świadomej opinii społecznej, umiejętnej samopomocy, twórczej myśli obywatelskiej i śmiałości, zawsze czynem wieńczącej inicjatywy.

Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego pozwoli całemu społeczeństwu poznać się z twórczością i ideologią Związku oraz z duchową postawą całej armji nauczycielstwa polskiego, która wytrwale zwalcza przeszko dy z wiarą w lepszą przyszłość szkoły, narodu i państwa.

**„PALACE“**

Dziś i dni następne  
Piękny i melodyjny dzwilkowiec osnuty na  
tę popularnej piosence

**„W małej kawiarence“**

W rol. gl. Marione Gerth i Jacques Catelain.

**KRONIKA**

piątek  
1  
lipca

**TORUN**

Kalendarzyk rzym.-kal.

Czwartek Wsp. św. Pawła

Piątek Najśw. Krwi P. Jezusa

Muzeum miejskie (w ratuszu II p.) otwarte  
codziennie od godz. 11 do 14. Wstęp 50 i 20 gr.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wy-  
soka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel  
i świąt od 9.30 do 12 i od 16 do 19.30.

Bibl. Francuska mieszcząca się u p. Ho-  
zakowskiego I ptr. (ul. Mostowa) otwarta we  
czwartki od godz. 17 do 18.

Świetlica w szkole powsz. przy ul. Bażyń-  
skich otwarta codziennie od godz. 18 do 20.  
Wstęp bezpłatny.

— Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej  
Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwarta jest we  
wtorki, środy i czwartki od godz. 5—8 popoł.  
Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mie-  
szcząca się w świetlicy otwarta jest w śro-  
dy o godz. 5—8 popoł.

**Repertuar kin:**

Światowid — „Niebezpieczeństwa miłości“

Palace — „W małej kawiarence“

Lux: — Kapitan Whalan.

Mars — „Niebezpieczny raj“

Corso — „Lilac Time“

**MARS** Kłoteatr dzwilkowy  
ul. Warszawska

100 proc. dzwilkowiec p. t.

**Niebezpieczny Raj**

Dramat osnuty na tle powieści Józefa  
Konrada Korzeniowskiego p. t. „Zwy-  
cięstwo“. W rolach głównych: MARJA  
MALICKA, BOGUSŁAW SAMBORSKI  
i ADAM BRODZISZ.

Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej  
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30

**Z miasta**

— W szkole im. św. Teresy zapisy tylko  
do 1 lipca codziennie między 12—13 oraz  
17—18 godz. Zgłaszać można dzieci od lat  
6 do 14 do klas od I do V włącznie. W ro-  
ku następnym otwarta zostanie kl. VI. —  
Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum z  
wynikami bardzo pomyślnymi. Rodzice mogą  
z całym zaufaniem powierzyć szkole dzieci,  
które nie złożyły egzaminu do klas drugich  
gimn., którym wypadło repetować klasę I i te,  
które miały obecnie wstąpić do kl. I gimna-  
zjum. Czesne znacznie niższe. Ul. Kościu-  
szki 4. (4712)

— Związek Podoficerów Rezerwy koło To-  
ruń. Zgłoszenia do sekcji pływackiej oddzia-  
łu wodnego i rowerzystów przyjmuje się w  
dniu 31 czerwca, 1 i 2 lipca od godz. 16 do 18  
u kolegi Sikorskiego, skład rowerów, Wielkie  
Garbary. Zarząd. (4766)

**Zakończenie roku szkolnego  
w gimnazjum im. Kopernika**

Ustne egzaminy dojrzałości w gimnazjum  
męskim im. M. Kopernika w Toruniu odbyły  
się w dniach od 13 do 16 czerwca r. b. pod  
przewodnictwem dyrektora p. Józefa Dutkow-  
skiego. W piątek, 24 bm. odbyło się uroczyste  
zakończenie roku szkolnego nabożeństwem w  
kościółce św. Jana, a potem skromnym obcho-  
dem w sali gimnastycznej przy ul. Mickiewi-  
cza. Obchód ten połączone z uczczeniem 60-tej  
rocznicy śmierci St. Moniuszki.

Świadectwa dojrzałości otrzymali następu-  
jący abiturjenci:

a) w typie klasycznym: Marjan Adamski,  
Edwin Borzestowski, Romuald Gerhardt, Wik-

tor Kalka, Edmund Lisewski, Paweł Miszew-  
ski, Wiktor Mrozowski, Henryk Nowakowski,  
Emiljan Ogłoz, Kazimierz Rawicki, Alfons  
Rogowski, Alfons Sawicki, Stanisław Sokolow-  
ski, Roman Stern, Bernard Wroński i Stefan  
Zawieja;

b) w typie humanistycznym: Aleksander  
Aleksiejew, Adam Andrzejewski, Edmund Gó-  
recki, Henryk Jazdowski, Bronisław Kolezyń-  
ski, Czesław Kruszyński, Józef Kwella, Ro-  
man Mossakowski, Ludwik Piotrowski, Nor-  
bert Szuman, Kazimierz Szupryczyński i Wie-  
sław Szymkowiak.

**Echa okradzenia ambulansu  
pocztowego w Brodnicy**

W październiku ub. roku w Brodnicy do-  
konano zuchwałej kradzieży w ambulansie  
pocztowym, gdzie zabrano worek pieniędzy  
z kwotą 7.200 zł.

Jak się okazało, mechanik Alojzy Grabow-  
ski dorobił klucz, za pomocą którego jego  
spólnik Piotrowski, dostał się do wagonu poc-  
towego, i ukryty za pakami, obserwował urzę-  
dnika, gdzie lokuje worki pieniężne. Gdy  
urzędnik oddalił się na chwilę, zabrał jeden  
worek i ułotnił się.

W tej sprawie odbyła się rozprawa w Są-  
dzie Okręgowym w Brodnicy, gdzie Grabowski  
został skazany na półtora roku więzienia, Pio-  
trowski na jeden rok, a Jan Grabowski, brat  
pierwszego, na 10 miesięcy więzienia. Na sku-  
tek wniesionej apelacji przez ostatniego, od-  
była się w ub. tygodniu ponowna rozprawa  
w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Sąd po  
przeprowadzeniu rozprawy, zatwierdził w ca-  
łości wyrok pierwszej instancji.

**Niesumienny sokół na ławie  
oskarżonych**

Muzykant Józef B. w dniu 3 maja kroczył  
dumnie na czele pochodu Sokolów, trąbił fan-  
fary na wypożyczonej trąbie, i paradował rów-  
nież w wypożyczonej mundurze sokolim. Po  
uroczystości zamiast trąbę i mundur oddać do  
sokolni, rzecezy te spieniężył na korzyść wlas-

nej kieszeni, za co w ub. wtorek znalazł się  
w Sądzie Grodzkim na ławie oskarżonych. —  
Na rozprawie oskarżony oświadczył, że rzecezy  
te kazał odnieść jakiemuś nieznanemu osobni-  
kowi do sokolni. Sąd jednak w to nie uwierzył  
i zasądził B. na 3 tygodnie więzienia.

**Zapisy  
do Szkoły Handlowej**

Dyrekcja 3klasowej Koedukacyjnej Szko-  
ły Handlowej ze specjalną IV-tą klasą o kie-  
runku ekonomiczno-handlowym komunikuje,  
że zapisy kandydatów (tek) na 1932-33 r. szk.  
do klasy I-szej i IV-tej przyjmuje kancelarja  
szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła  
św. Jakóba) do 2 lipca br. w godzinach urzę-  
dowych.

Kandydaci (tki) do klasy I-szej winni przed-  
łożyć świadectwo ukończenia 7-mio klaso-  
wej szkoły powszechnej, wzgl. 3-ich klas gim-  
nazjum, wzgl. 4 klas szkoły wydziałowej.

Kandydaci (tki) do IV-tej klasy winni prze-  
dłożyć świadectwo ukończenia 3-klasowej  
szkoły handlowej.

Absolwenci IV-tej klasy mają te same pra-  
wa co absolwenci liceów handlowych.

Skarb Państwa zwraca czesne za dzieci  
funkcjonariuszów państwowych.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejo-  
wych. (4622)

**Biały sport w Toruniu**

**Zakończenie Turnieju Tenisowego o mistrzostwo Pomorza —  
Doskonała organizacja — Ciekawe gry —  
Wielkie zainteresowanie publiczności**

**II.**

Wtorek był kulminacyjnym dniem tur-  
nieju, gdyż prawie wszystkie niepewności  
rozstrzygnięto we wtorek.

Pogoda tenisowa — ciepła, słoneczna  
i spokojna. Publiczności przed południem  
mało, ale zato popołudniu szczególnie pod-  
wieczór podczas gry Stogowskiego z Tho-  
maszewskim, bardzo dużo.

Zacznijmy jednak kurtuazyjnie od pań.  
Pani Bielawska wywalczyła sobie wejście  
do półfinału z Bockową z Tczewa, która  
jej stawiała dzielny opór, uległa jednak  
rutynie i wytrzymałości w kwiecie wieku  
będącej bydgoszozance. Nie wystarczyło  
to jednak na Neumanównę, która wyeli-  
minowała p. Bielawską w półfinale bez  
większego oporu. Tak więc do finału pań  
stają Neumanówna i Orłowska.

U panów więcej było sensacji. O wej-  
ście do finału walczył Stolarow z Bratkim  
i Stogowski z Thomaszewskim.

Licznie zebrana po południu publicz-  
ność obserwowała grę jakiej jeszcze Torun  
nie widział, wspaniałą piękną tenis. Młody  
dy 17-letni Bratek z AZS-u poznańskiego

zagrał doprawdy rewelacyjnie, piłki cho-  
dziły po kilkadziesiąt razy tam i zpowro-  
tem grane na linię tylną. Stolarow zape-  
dzał Bratka z roku do roku, a ten pięknie  
odsyłał mu z powrotem każdą piłkę. Świe-  
tnie plasowane bouchy Stolarowa przeciez  
robiły swoje i 1 set wygrał Stolarow 6:0,  
drugi set jest rewelacyjny. Bratek pozbył  
się tremy, gra dokładnie i wygrywa seta  
7:5. W 3 secie Stolarow jest ostrożniejszy  
i przy stanie 3:3 rozpoczyna grać silniej,  
nie oddaje już gema i wygrywa seta 6:3.  
Za tę najpiękniejszą grę turnieju publicz-  
ność sprawiła obu graczom wielką owację.  
Tuż po tej grze rozpoczął się również cie-  
kawy mecz Stogowskiego z Thomaszew-  
skim. Thomaszewski, drugi gracz Pozna-  
nia rok rocznie spotykał się w Toruniu z  
Stogowskim i zawsze z nim wygrywał.  
Stogowski postawił wszystko na 1 kartę  
by zrewanżować się Thomaszewskiemu, i  
mimo że technicznie słabszy, jednak ambic-  
ją i wytrzymałością pokonał w słabszej  
formie będącego Thomaszewskiego. Pier-  
wszy set wygrywa Stogowski 8:6, w drugim  
secie Thomaszewski gra doskonale i wy-

grywa 6:1, trzeci set zaczęto grać już przy  
zmierzchu, przy stanie 3:0 dla Stogowskie-  
go, przerwano grę z powodu ciemności i  
dokończono ją w śróde rano. Set ten wy-  
grał doskonale usposobiony Stogowski 6:2  
kwalifikując się do finału z Stolarowem.

Podczas tej walki Stogowskiego na 1  
korcie, walczyła ambitnie na 2 korcie pa-  
ra bydgoska Weynerowski Petel z Stolaro-  
wem i Szumanem.

Szuman psuł masę piłek, a Maks Sto-  
larowal pracować musiał za dwóch. Byd-  
goszozanie grali bardzo dobrze i potrafili  
wyciągnąć na 12:12. Tutaj jednak  
Stolarow finiszuje i wygrywa seta 14:12.  
Z powodu ciemności przerwano grę do  
środy, drugi set nie przyszedł warszaw-  
skiej parze łatwo, mimo lepszej gry Szu-  
mana przegrali Weynerowski Petel hono-  
rowo 6:8. W grze tej wyróżniał się sym-  
patyczny francuz Petel, swą inteligentną  
i pełną finezji grą. Weynerowski niewiele  
mu ustępował, tworząc bardzo dobrą parę.  
Stolarow gorował nad całą tą trójką o ca-  
łą klasę i zadziwiał swoim pięknym sty-  
lem, który uwydatniał się w każdym nie-  
mal uderzeniu.

Środa przyniosła finały. Pogoda jakby  
na zamówienie przepiękna, upał już lip-  
cowy, lecz mimo gorąca już o 9-iej rozpo-  
częły się rozgrywki. Publiczność dopisała

STRUMYKOWA 3

**LUX**

Kino dzwilkowe

Pierwszy raz w Toruniu  
Film, który wywołała  
największą sensację  
w świecie.

**KAPITAN WHALAN**

W rol. gl. Gary Cooper i Claudete Colbert.  
NADPROGRAM

**3-miesięczne dziecko  
w lasku miejskim**

Dnia 27 bm. w godzinach popołudniowych,  
Napieralówna Franciszka, bez stałego miejsca  
zamieszkania, porzuciła swoje 3-miesięczne  
nieślubne dziecko w lasku miejskim przy ul.  
Mickiewicza i zbiegła. Dziecko oddawiono do  
szpitala miejskiego i wdrożono dochodzenia.

**Teatr toruński**

Dziś w czwartek dnia 30 bm. o godz. 20  
po cenach do połowy niższych arcydzieło  
K. H. Rostworowskiego pt. „U mety“ — sztuka  
w 4 aktach z epilogiem, największy sukces  
artystyczny repertuaru dramatycznego w bie-  
żącym sezonie z gośc. wyst. znakomitego od-  
twórcy roli Cimkiewicza Janusza Nowackie-  
go, z K. Benda, Zięciakiewiczem, Kopczyńską,  
Mirską-Zarembiną, w rolach naczelných oraz  
z udziałem pp. Jaworskiego, Cornobisa, De-  
bowicza, Jejdego i innych.

W piątek dnia 1 lipca br. o godz. 20 poraz  
drugi po cenach do połowy niższych, wy-  
borna komedia w 3 aktach Zdz. Marynow-  
skiego pt. „Rozwód“, dająca w niezmiernie  
żywej akcji, pełnej dowcipu i humoru, kapi-  
talny wycinek z współczesnego życia amery-  
kańskiego. To niewyczerpane źródło beztro-  
skiego śmiechu, wyreżyserowane przez świet-  
nego odtwórcę kapitalnej roli Parkera p. Ja-  
nusza Nowackiego, w wykonaniu pp. Króli-  
kowskiej, Lenczewskiego i Hańczy, przyjęte  
zostało na premierze burzą oklasków.

W sobotę dnia 2 lipca br. o godz. 20 poraz  
pierwszy wspaniała operetka w 3 aktach Gra-  
nichsteaedtena pt. „Orlow“, jeden z najwięk-  
szych przebojów repertuaru operetkowego w  
świetnym wykonaniu zespołu Operetki Zdro-  
jowej z Ciechocinka, pokierowanego wytraw-  
ną ręką reżyserką W. Zdzitowieckiego, z  
gośc. wyst. gwiazdy operetki warszawskiej  
znakomitej, czarującej Ely Gistedt oraz z  
udziałem pp. Leonowicz, W. Zdzitowieckiego,  
Korab-Laskowskiego, Józefowicza, Krugłow-  
skiego, Ilcewicza i Suwalskiego. Piękne tańce  
i ewolucje ukł. primabaleriny H. Grossówny.  
Nowa wspaniała dekoracja.

**„ŚWIATOWID“**

Dziś i dni następne

Potęjny dzwilkowiec poświęcony milionom  
nieuświadomionych dziewcząt

**„Niebezpieczeństwa Miłości“**

(OSADZCIE SAMI). W roli główne  
TONI EYCK, H. STUWE i A. SCHLETTOW

**Legion Młodych  
Okręg Pomorski**

Obudźmy się i łączmy

tym razem, popołudniu było około 300  
osób.

Finał gry pojed. pań wygrała Neuma-  
nówna stosunkowo łatwo z Orłowską. P.  
Orłowska zmeżona poprzednimi grami nie  
mogła już stawiać należytego oporu ruty-  
nowanej i doskonalej technicznie wicemi-  
strzyni Warszawy Neumanównie. Również  
oczekiwany z wielkim zainteresowaniem  
finał gry panów nie przyniósł spodziewa-  
nej walki. Stolarow świetnie usposobiony  
grał prawie bezbłędnie i łatwo wygrał 6:0,  
6:1, 6:0. Stogowski nie był w swej naj-  
lepszej formie, i wyraźnie był przemeżony.

Wogóle finałowe gry jako że zgóry  
przesądzały wynik nie przyniosły cieka-  
wych gier. Grę podwójną panów wygrał  
Stolarow z Szumanem, który grał swój  
najlepszy mecz w tym turnieju. Przeci-  
wnicy ich Stogowski i Bloch mimo ambi-  
tnej i dobrej gry nie potrafili stawić im  
większego oporu i ulegli 6:1, 6:2, 6:3.

Grę mieszana wygrywa znów łatwo  
para Stolarow Neumanówna zwyciężając  
po pięknej grze Thomaszewskiego z Or-  
łowską. Orłowska grała bardzo dobrze i  
dostosowała się do wysokiego poziomu po-  
zostałych partnerów. Brylował jak zwykle  
Stolarow, a Neumanówna wykazała raz je-  
szcze świetną grę przy siatce. Tak więc  
turniej udał się w całej pełni i wzbudził  
naprawdę wielkie zainteresowanie. Rom.

# Imponujące zebranie poselskie BBWR w Chełmnie

W ub. niedzielę odbyło się w Chełmnie wielkie zebranie poselskie BBWR.

W przepelnionej sali zagał zebranie prezes powiatowy BBWR p. Hądzlik, witając przybyłego senatora dr. Wyrostka i posła Getla, jak również licze audytorjum.

## Referat posła Getla.

Po zagajeniu zabrał głos poseł Getel, który zaznajomił w długim, rzeczowym referacie zebranych z sytuacją gospodarczą kraju.

Powołując się na premiera Prystora i wiceministra Zawadzkiego — sprzeciwił prelegent całokształt zagadnienia kryzysu.

Kapitalizm przedwojenny szedł całą siłą na zdobycie nowych rynków, mając do dyspozycji ekspansję kolonialną. Wojna światowa zmniejszyła ekspansję kapitalistów amerykańskich i europejskich wobec gruntownych przemian w ustosunkowaniu terytorjalnym.

Kiedy ekspansja państw przemysłowych uległa dzięki wojnie światowej gruntownemu zalamaniu, nastąpił nacisk jednych państw na drugie, aby wywalczyły jak największe rynki zbytu dla rodzimego eksportu przy równocześnie największej abstynencji importu zagranicznego.

W związku z tem wytworzyła się bojowa, powojenna sytuacja — między państwowa walca o wyższość wzmocnionych ochron celnymi, idee dewaluacji wartości pieniężnej, ograniczenie dewizowe itd.

W takim położeniu gospodarczym kryzys musiał odbić się nader ujemnie na Polsce, — która przejmując różnorodność, podzielnicowy organizm strukturalny, nie miała jednolitości ustrojowej, nieodzownie potrzebnej w życiu gospodarczym Państwa.

Kiedy inne państwa Europy w chwili kryzysu światowego miały za sobą ciągłość ustalonych już dawno stosunków międzynarodowej gospodarki — Polska, jako młode, odrodzone Państwo musiała w dziedzinie wszelkich światowej ekonomii, międzynarodowych stosunków handlowych torować dla siebie zacząć ekspansję gospodarczą.

Z kolei przeszedł prelegent do określenia kryzysu ze strony natury finansowej. Uwydatnił poseł Getel brak kapitału na uruchomienie tych nawet gałęzi przemysłu, które miałyby zapewnić, zagwarantowany zbył. — Wskutek kryzysowego popłochu, wszelki kapitał kurczy się, wycofuje się nawet tam, — gdzie kredytobiorca daje pełną gwarancję rewindykacji gotówki z solidnymi procentami...

Nasz obrót zagraniczny jest za mały i przy wycofaniu najmniejszego nawet kapitału odbija się to ujemnie na całokształcie polskiej ekonomii.

## W walce z kryzysem.

Aby scharakteryzować ten cały przewrót gospodarczy, sięgnął prelegent do statystyki: eksport się zmniejszył w porównaniu z rokiem 1927 następująco: Stany Zjednoczone Ameryki o 62 proc., Francja o 62 proc., Włochy 58 proc., Węgry, Rumunja o 56 proc., Anglia 47 proc., Niemcy 39 proc. W tej dziedzinie Polska stoi na 3 miejscu.

Import zmniejszył się od 39—72 procent. Obieg pieniężny spadł w Polsce w 1928 r. o 11 proc., Anglia, Austria 6 proc., Włochy 22 proc.

O ile chodzi o bezrobocie, podług statystyki w porównaniu z r. 1927 — bezrobocie wzrosło we Francji o 50 proc., w Czechosłowacji o 12 proc., we Włoszech z 220 tysięcy wzrosło na milion, gdy w Polsce z 265 tysięcy wzrosło tylko do sumy około 350 tysięcy.

W dalszym ciągu referatu uwydatnił prelegent aktywność naszej gospodarki w stałości waluty, zdobytej bez ograniczeń dewizowych, stosowanych gdzieindziej zagranicą.

Rząd Marszałka Piłsudskiego w walce z kryzysem gospodarczym postanowił: 1) odciąć się gospodarczo od kryzysu światowego, 2) wyłonić z siebie (narodu) maksimum sił dla ożywienia życia gospodarczego...

Owe oderwanie się od światowego kryzysu uwydatniło się w różnych dziedzinach a przede wszystkim w dziedzinie rolnictwa i w dziedzinie finansowej.

O le chodzi o rolnictwo, przeciwkryzysowa kontrofensywa rządowa ujawniła się w akcji interwencyjnej zakupów zboża, w premjach wywozowych i uruchomieniu kredytów zastawnych — co w rzeczywistości odcięło nas od cen na rynku światowym. Celowość tej akcji uwydatnia się przykładowo w statyst. giełdowej z 4 czerwca br., z której wynika, że gdy kwintal pszenicy był notowany w Chicago doł. 2.09 w Hamburgu doł. 2.57 — Warszawa osiągała doł. 3.58. Gdy żyto w Chicago no,

towano 1.42, w Hamburgu 1.98, w Warszawie wskaźnik giełdowy wykazywał 3.30. Notowanie owsa ukształtowało się: Chicago 1.62, Hamburg 1.87, Warszawa 2.80. Cyfry powyższe są realnym zwierciadłem mądrej polityki gospodarczej rządu Marszałka Piłsudskiego.

W dziedzinie finansowej plan rządu odciąca się od światowego ogniska kryzysowego zrealizował się przez utrzymanie równowagi budżetowej i stałości waluty, co zostało w zupełności osiągnięte. Wprowadzenie tego programu gospodarczego nastąpiło przez rozłożenie ciężarów na wszystkie warstwy społeczne, co uwydatniło się nie tylko redukcją plac urzędniczych, zarobkowych, ale również obcięciem nadmiernych uposażań dyrektorów instytucji finansowych, przemysłowych itd., co ukazało się w tych dniach w „Dzienniku Rozporządzeń”.

W związku z tem nasunęła się konieczność dostosowania cen do wytworzonej sytuacji przez obniżenie kosztów produkcji, do czego przyczyniły się mocno zastosowane przez Rząd ulgi podatkowe.

Reasumując swe rzeczowe wywody zaapelował prelegent o maskimum czynnej wytrwałości społeczeństwa i równowagę psychiczną opanowanie nerwów w pełnym zaufaniu do poczynań rządu, które wyprowadzą państwo w dobie światowego kataklizmu na szlaki lepszego jutra.

Rzęsiste oklaski audytorjum były najlepszą oceną słuszności rzeczowych, jasnych wywodów prelegenta, który ujął szkicowo cały ogrom dotychczasowej walki rządu z kryzysem.

## Referat senatora dr. Wyrostka.

Z kolei zabrał głos senator dr. Wyrostek, który przedstawił zebranym sytuację polityczną.

Po chwilowym entuzjazmie świata nad koncepcją Ligi Narodów rozpoczęły się dawne przejawy polityczne, wzajemna rywalizacja zwyciężkich państw o hegemonję w Europie, którą wykorzystywały nadzwyczaj sprytnie Niemcy, aby z rozdźwięków wśród zwycięzców wyłuskać korzyści dla siebie. Zwolna ale systematycznie dążyły Niemcy do rozluźnienia

oków, nałożonych przez Traktat Wersalski, co zrealizowało się w przedwczesnej ewakuacji Nadrenji.

Po omówieniu intryg niemieckich na tle Locarna scharakteryzował prelegent całą perfidję niemieckiej dyplomacji, która mydlać oczy mężom stanu Zachodu, ułatwiała Niemcom systematyczne wylamywanie się z pod klauzul Traktatu Wersalskiego.

Z kolei wykazał mówca jałowiznę wszelkich komisji rozbrojeniowych, stwierdzając fakt, iż ostatecznie wyczyni niemieckiej dyplomacji szantażu (Hitlerizm itp) zdarzy z ócz przesłony łatwości i ujawniły urbi et orbi niebezpieczeństwo niemieckich programów odwetowych.

Po skreśleniu naszej sytuacji geograficznej jak również sytuacji politycznej Polski wtłoczonej w sąsiedztwo 2 wrogów, scharakteryzował dr. Wyrostek wysiłki Niemiec, dążące do supremacji „narodu wybranego” w drodze podceptania traktatu wersalskiego.

Po przemówieniu obu reprezentantów izb ustawodawczych podziękował w serdecznych słowach prezes Hądzlik za tak rzeczowe referaty, zwracając się do zebranych z serdecznym wezwaniem o solidarność, zgodę wewnętrzną i ofiarną współpracę z rządem, przy którym stoi społeczeństwo chełmińskie niezłomnie solidaryzując się w zupełności z intencjami i poczynaniami rządu, co ujęli zebrani w uchwalonej rezolucji o następującej treści:

## Rezolucja.

Zebrani w dniu 26 bm. w ilości 1153 członków i sympatyków BBWR w Chełmnie po wysłuchaniu sprawozdań p. sen. dr. Wyrostka, p. posła Getela, po dokładnym zaznajomieniu się z całą akcją Rządu, zdążającą energicznie do zwalczania ciężkiego kryzysu, jak również ugruntowania fundamentalnych podstaw wielkomocarstwowej Polski jako wyraz jedności i solidarności i poparcia intencji i zamierzeń Rządu uchwalają:

1. Wyrazić pełne zaufanie i gorące podziękowanie za dotychczasową działalność Rządu, który w czasie najwyższego napięcia przelotnie gospodarczego potrafił znaleźć środki, które zezwoliły na utrzymanie się całokształtu naszej gospodarki narodowej i rokuja realne nadzieje co do skuteczności dalszej akcji Rządu w tym kierunku.

2. Wyrazić pełne zaufanie względem akcji Rządu zdążającej do skonsolidowania naszej administracji i całego życia społecznego, co wyraziło się w wielkiej ilości głęboko przemysłanych ustaw, usuwających dotychczasowy chaos organizacyjny.

3. Wyrazić pełne zaufanie wysiłkom Rządu w kierunku przygotowania narodu do obrony krwawo zdobytej Niepodległości, specjalnie podkreślając olbrzymie dzieło przysposobienia rezerw.

4. Wyrazić pełne zaufanie dla akcji Rządu w stosunku do Pomorza, które znalazło całkowite zrozumienie o jego ważności dla Polski, co uwydatniło się specjalną a stałą opieką w wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego.

5. Zebrani ślubują z pełni zrozumienia i serca najaktywniejsze poparcie wszelkich poczynań Rządu zdążających do wywalczenia lepszego jutra dla wszystkich obywateli Odrodzonej Polski.

6. Zebrani oceniając w całej pełni zimnej krwi, rozsądku i równowagi politycznej akcję Rządu względem bezpieczeństwa Pomorza i odwiecznie Polskiego Gdańska — solidaryzują się bez zastrzeżeń z programem Rządu, który wedle swoich sił najlepszych będą pomagać wprowadzić życie.

Zebrani piętnują z całym naciskiem system prowakacyjny stosowany przez bandy hakatyściczne popierane przez Senat miasta Gdańska — i wzywają Rząd Rzplitej Polskiej do stanowczego wystąpienia w obronie Jej praw, zagwarantowanych 104 artykułem Traktatu Wersalskiego oraz zapewniają o swej gotowości złożenia życia i mienia w obronie niepokalności granic Rzplitej Polskiej.

Czuwając na straży odwiecznie Polskiego Pomorza z Gdynią i Gdańskiem, wnosimy na cześć — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego — i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — okrzyk Niech żyją!

Po odczytaniu tej manifestacyjnej, mocnej treści rezolucji wznosił prezes pow. Hądzlik okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zebrani przy dźwiękach narodowego hymnu podjęli z żywiołowym entuzjazmem.

W uznaniu zasług Bezp. Bloku Współpracy z Rządem z plk. Sławkiem na czele wznosił prezes Hądzlik również okrzyk na cześć klubu przwietw owacyjnie przez publiczność.

## Katastrofa samochodowa pod Inowrocławiem

Onegdaj około godz. 16-tej wydarzyła się na szosie między Inowrocławiem a Mławami katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby, oraz ciężkie rany pozostałych.

W chwili mijania autobusu, zdążającego z Mław do Inowrocławia, samochód osobowy krakowskiej firmy „Altesse”, kierowany przez szofera Tomaszewskiego,

wpadł na przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiću. Ze znajdujących się w samochodzie 4-ch pasażerów, 20-letnia Ruth Rundio, uderzywszy głową o drzewo, padła trupem na miejscu, kierowca samochodu Tomaszewski doznał pęknięcia czaszki i ciężkich obrażeń wewnętrznych, pozostali Jadwiga Gorczyńska oraz Henryk odnieśli ciężkie rany.

## Z pomorskiej Komisji Pracy

Niniejszem podajemy do wiadomości wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dotyczące ubezpieczenia w Kasach Chorych osób zatrudnionych niestale w rolnictwie:

„Osoby, których głównym utrzymaniem jest wynajmowanie się do pracy, w coraz to innych gospodarstwach rolnych lub leśnych i które nie pracują nieprzerwanie u jednego pracodawcy dłużej niż 6 dni, nie mogą być uważane za pozostające do tego pracodawcy w stosunku roboczym w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 277) lecz

jako niestale zatrudnieni objęci art. 7 powołanej ustawy”.

W myśl powyższego wyjaśnienia osoby nie stale zatrudnione, obowiązane są z chwilą podjęcia pracy same zgłaszać się do Kasy Chorych, w celu wpisania ich na listę członków. Składka za niestale zatrudnionych opłacana być winna wyłącznie przez nich samych w wysokości części, przypadającej na pracobiorcę, tj. 2/5 ogólnej wysokości składki.

Wobec powyższego pracodawcy rolni nie są obowiązani zgłaszać niestale zatrudnionych do Kas Chorych, ani też nie są obowiązani płacić za nich składki.

(—) Sojecki, Prezes Pomorskiej Kom. Pracy.

## Zniżki kolejowe na regaty w Bydgoszczy

Uczestnicy wielkich międzyklubowych i międzyszkolnych regat w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 3 lipca będą mogli korzystać w drodze powrotnej z Bydgoszczy z ulg przejazdowych kolejowych (50 proc.). Przejazd pierwotny do Bydgoszczy odbędzie się za opłatą normalną, a przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy taryfy normalnej tej klasy i rodzaju pociągu, w którym odbywa się podróż.

Celem uzyskania ulgi przejazdowej wydawać będzie Bydgoski Komitet Towarzystw

Wioślarskich na terenie regatowym w Brdy uściu każdemu z uczestników zaświadczenie, które należy przedłożyć przed wyjazdem w kasie biletowej w Bydgoszczy dla oznaczenia datownikiem i zanotowania wydanego biletu ulgowego. Zaświadczenie to służy podróznemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej niżki. Zaświadczenie ważne będzie od 3 do 7 lipca rb. Niewątpliwie ulgi przejazdowe przyczynią się do tego, że na regaty bydgoskie zjadą się liczni zamiejscowi zwolennicy pięknego sportu wioślarskiego, temwięcej, że ulga kolejowa ważna będzie 5 dni.

## GOLUB

— Z LOOPP. W środę, dnia 22-go czerwca, odbyło się w domu p. Jordana Tomasza zebranie Komitetu LOPP. Zarząd Komitetu LOPP, w osobie prezesa p. Jordana, skarbnika p. Słężaka i sekretarza p. Modrowskiego złożył sprawozdanie ze zbiórki ostatniego Tygodnia LOPP. Poza tem uchwalono, by członkowie Zarządu chodzili po domach, dla uzyskania nowych członków do LOPP.

— Leczenie jaglicę. W ostatnich dniach skończył badanie w szkole miejscowej lekarz dr. Kordylewski. Jak już donosiliśmy wielki procent dzieci cierpi na jaglicę. Za pośrednictwem kierownictwa szkoły wysłano wiadomości do rodziców o wypadkach choroby. Rodzice wraz z dziećmi zgłaszają się u lekarza, przymtem następuje badanie wszystkich członków rodziny. Leczenie chorych na jaglicę odbywa się dla bezrobotnych na koszt gminy, dla zamożniejszych na koszt własny, zaś dla rodzin urzędniczych na koszt Kasy Chorych.

— Wycieczka. W sobotę, dnia 25-go czerwca gościła w Golubiu wycieczka szkolna z Małego Pułkowa. Dzieci zwiedziły zamek krzyżacki, muzeum i inne zabytki miasta. Wycieczkę prowadził kierownik szkoły p. Dąbrowski i naucz. p. Haupt.

## Programy radiowe

Czwartek 30 czerwca br.

Warszawa, 12.45 Koncert. 13.35 Płyty gramofonowe. 15.20 Utwory Chopina w wyk. A. Unińskiego (płyty). 15.35 Muzyka lekka (płyty). 16.40 „Wśród księżek”. 17.00 Koncert popołudniowy, 18.00 Odczyt z Wilna. 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 20.00 Koncert wieczorny. W przerwie o g. 21.05 kwdr. liter. „Warszawa, ul. Zielna 25” — wygl. p. W. Frenkiel. 21.20 Słuchowisko „Nieudana eskapada”. 22.00 Muzyka tan.

**NOWOŚĆ SENSACYJNA!**

W przeciągu 48 godzin stajesz się niepalącym za pomocą wielkiego inhalatora „SANTA” w formie papierosa.

Skutek zapewniony.



(Prawnie zastrzeżony)

„SANTA” chroni od wszelkich chorób, przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich zadowolonych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątłe zdrowie. „SANTA” jest wykonany estetycznie i służyć może dużo lat. Dla zaprowadzenia, oddajemy 1000 szt. po cenie reklamowej 2 zł. za sztukę.

Wysyłamy za pobraniem pocztowym wraz z broszurą i sposobem użycia. 4757

Dom Wysyłk. „LUPKA” Łódź, skrz. poczt. 556 oddz. 353.

**BYDGOSZCZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 30 bm. sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę: przy ul. Wiatrakowej 11 (st. nr.) o godz. 15-tej: bufet, kredens, stół owalny, 6 krzeseł, radio-aparat 4 lampkowy z głośnikami; w biurze moim przy ul. Farnej 6 o godz. 17-tej: obraz w czarnej ramie i aparat radiowy 4 lampkowy. ZL 894/8

Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 1 lipca br. o godz. 9-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą na składnicy firmy „Rawa” w m. ul. Śniadeckich 37: 1 taksówkę osobową marki „Citroen” ZL 917/8

Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W piątek, dnia 1 lipca br. o godz. 10-tej przy ul. Chrobrego 18 sprzedawca będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: 1 biurko, 1 leżankę, 1 stół okrągły, 1 fotel przed biurko, 1 dywan, 1 kredens, 1 bufet, 1 pianino, 1 zegar stojący, 1 maszyna do szycia. ZL 1009/8

Luczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W czwartek, dnia 30 czerwca 1932 r. o godz. 3-ciej po południu przy ul. Wileńskiej 5 sprzedawca będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 lustro, 1 komoda, 1 szafonierka, 1 kanapę, 1 garnitur koszykowy trzy części, 1 dywan, 1 szafę do ubrań, 1 kanapę, 1 leżankę z narzutką, 1 lustro z podst., 1 stół okrągły, 3 foteliki skór., 2 krzesła, 1 biurko, 1 szafę biblioteczną. ZL 1007/8

Luczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W czwartek, dnia 30 czerwca 1932 r. o godz. 4-tej po południu przy ul. Pomorskiej u Spedytora Poczeka sprzedawca będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: 1 stół do gry, 1 maszynę do szycia „Dürkopp”, 1 biurko, 1 szafonierkę, 1 zegar, 1 garderobiarke. ZL 1008/8

Luczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

W dniu 30 czerwca i 1 lipca br. o godz. 10 rano w składnicy Urzędu przy ul. Konarskiego 1 odbędzie się licytacja najwięcej dającym za gotówkę następujących przedmiotów: regaly, bufety, lustra, konsolki, leżanki, fotele fryzjerskie, nocne stoliki, patefon, maszyna do szycia, czapki, materiał na czapki, węże gumowe, emary do osi, oliwa i różne artykuły kolonialne. ZL 1031/8

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

**SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA**

W piątek, t. j. dnia 1 lipca 1932 r. sprzedawca się będzie za gotówkę o godz. 10-tej przy ul. Ludwikowo 60.000 cegieł palonej; o godz. 11-tej przy ul. H. Frankego 18: urządzenie restauracyjne, zegar ścienny, lodówkę; o godz. 12-tej przy ul. Małej 7: 2 wiertarki do drzewa, maszyny taśmowa.

W sobotę, t. j. dnia 2 lipca 1932 r. o godz. 10-tej w Składnicy Skarbowej: maszyny krawieckie, ubrania męskie, różne meble domowe, urządzenie składowe, szczołki i nożyce szczołkarskie, sygnet z ametystem, zegarek z łańcuszkiem, cukierki, szkła do cukierków, gilzy do papierosów, biurko, szafę ogniotrwałą i większą ilość swetrów damskich. ZL 1037/8

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

**B. PAUL**

**Artykuły sportowe**

Przenoszę składnicę swoją z dniem 1 lipca r. b. z ul. Piotra Skargi Nr. 7, na ul. Dworcową 18. w Bydgoszczy.

Polecam po cenach reklamowych przybory do sportu i gier, oraz bieliznę i galanterię męską.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W piątek, dnia 1 lipca 1932 r. o godz. 8,30 sprzedawca będzie w Szubinie przy ul. 3-go Maja 31 najwięcej dającym za gotówkę: towar kolonialny i urządzenie składowe. (Nr. 2057)

Pluciński, kom. sąd. w Szubinie.

**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Julian Styrnicki, robotnik, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Świętego Wojciecha nr. 17, syn Jana Styrnickiego, rolnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Mroczynie, powiat Lubawski i jego żony Teofilii z domu Dombrowskiej, zamieszkałej w Mroczynie, powiat Lubawski; 2) niezamężna Amanda Bernardyna Maria Konkółówna, bez zawodu, zamieszkała w Orłowie Morskim, ulica 17, przedtem w Gdańsku, córka Franciszka Konkola, szachtmistrza i jego żony Małgorzaty z domu Jankowskiej, zamieszkałych w Orłowie Morskim, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Gazecie Gdańskiej i Orłowie Morskim. 4757

Gdynia, dnia 24 czerwca 1932 r.

Urządnik stanu cywilnego

(-) Reinhardt.

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W sobotę, dnia 2 lipca b. r. o godzinie 11 sprzedawca będzie za gotówkę więcej dającym przy ulicy Fortecznej 14: 10 kawalków materiału na ubrania, kanapę i szafonierkę. Gr. 297

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

Rej. 398/32

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W sobotę, dnia 2 lipca br. o godz. 9-tej sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46: jeden sztućcer; o godz. 10-tej przy ul. Szewskiej 2: jeden stół szeroki kancelaryjny z regalem i pulpitem ciemny; o godz. 10,30 przy ul. Mickiewicza 31: 10 but. różnych wódek i likierów, 5 but. wyborowej, 15 but. różnego wina; o godz. 11-tej przy ul. Mickiewicza 28: 20 but. konjaku; o godz. 11,30 przy ul. Chelmińskiej 1b: pokój stołowy, gabinet i sypialnia. Gr. 298

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W sobotę, dnia 2 lipca sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Plac 23-go Stycznia (Firma Sewing Machine Singer) o godz. 10: 1 stół składowy; w Grudziądzu przy ul. Plac 23-go Stycznia u p. Jacobsona o godz. 11: 1 kanapę i 2 fotele; w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 37: o godz. 12: 3 wirówki; w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 28 (restauracja i winiarnia) o godz. 15: 1 regał bufetowy, 4 kanapy obite gobeliną. Gr. 818

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

**Zanim**

kupisz nowe, zaidź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisywe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

**„Okazjopol”**

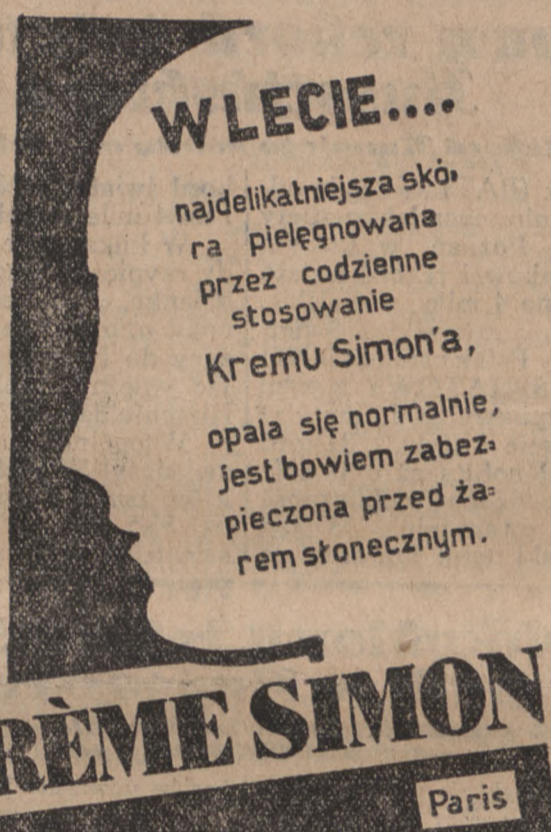
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

**Materace**

„Heureka” znanej Bydgoskiej Wytwórni Materaców wysyłanych i patentowych Bydgoszcz—Toruń, Chelmińska 3. Ceny fabryczne! 4730

**Wózki**

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203



**WLECIE....**  
najdelikatniejsza skóra pielęgnowana przez codzienne stosowanie Kremu Simona, opala się normalnie, jest bowiem zabezpieczona przed szkodliwym promieniami słonecznymi.

**CRÈME SIMON**  
Paris

**TORUN**

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

2 lipca o 9 w Grębocinie rozpoczęcie w Raby, Dziegielowej, Nowickich przymusowym przetargiem za gotówkę: wóz, kredens, szafę, urządzenie składowe, mydło, cykorje, stół, płaszcze; o 11 w firmie „Cegla” Grębocin: 92 tys. dren, ramki, szyny, lorki; o 11,30 w Rogówku u Liedtkego: krowę; o 12 na majątku Brzeźno: leżankę, szafę, krzesła; o 13 w Gronowie na majątku: samochód; o 15 w Gostkowie u Reszkowskich: maszynę do szycia. 1418/32

Bartkowiak, kom. sąd. w Toruniu, Rabińska 12.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

1 lipca o 11 sprzedaje w Podgórzu, Puławskiego 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: wagi, wiadra, trzcinę i drobne inne rzeczy; o 13 na Rynku: komoda, barometr. 1179/32

Bartkowiak, kom. sąd. w Toruniu Rabińska 12

**UCHWAŁA.** W sprawie upadłościowej Firmy Bracia Grzeszkowiak T. z o. p. w Toruniu zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 21 lipca 1932 r. godz. 11 pokój nr. 7 niżej podpisanego sądu z następującym porządkiem dziennym: 1) badanie dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, 2) sprawozdanie nowego zarządcy upadłości, 3) wybór wydziału wierzycieli, 4) wolne wnioski. 4765

Toruń, dnia 21 czerwca 1932 r.

5 N. 5/31. Sąd Grodzki.

Do tut. rejestru handlowego zapisano dziś spółkę Zakład budowniczy Bracia Szatkowscy, Tuchola a jako właścicieli firmy Jana i Konstantego Szatkowskich w Tucholi. Spółka jest jawną spółką handlową i rozpoczęła swe czynności dnia 1 marca 1919 r. 4761

Tuchola, dnia 10 marca 1932 r.

3. R. H. A. 184/1. Sąd Grodzki.

Do rejestru handlowego zapisano dziś, że firma B. Kurlandt w Tucholi, wygasła. 4762

Tuchola, dnia 4 maja 1932 r.

3. R. H. A. 70/6 Sąd Grodzki.

**UCHWAŁA.** W sprawie upadłości Józef Schwarz Hurtownia Rur i Żelaza Sp. z o. o. Termin dodatkowy dla sprawdzenia wierzytelności wyznacza się na dzień 15 lipca 1932 r. godz. 10 pokój 33. 4760

Gdynia, dnia 20 czerwca 1932 r.

Zl. 528 Sąd Grodzki.

**UCHWAŁA.** W sprawie upadłościowej F-y Adoll Krause Co w Toruniu, wyznacza się termin do sprawdzenia zgłoszonych wierzytelności na dzień 2 sierpnia 1932 r. godz. 11, pokój 7 niżej podpisanego sądu. 4761

Toruń, dnia 25 czerwca 1932 r.

5 N. 18/32 Sąd Grodzki.

**Potrzebna kelnerka**

od 1 lipca. Kaucja wymagana zł. 300.— Zgłoszenia Gdynia, skrytka 79. 4756

**Mieszkanie**

umeblowane od 2—3 pokoi z łazienką kuchnią, zaraz do wynajęcia, Toruń, Łazienna 28 II. ptr. 4733

**Mieszkanie**

6-cio pokojowe, Toruń, ul. Bydgoska 64, parter, natychmiast tania do wynajęcia. 4752

**Od zaraz do wynajęcia duży słońeczny, komfortowy umeblowany pokój**

nadaje się na biuro lub gabinet doktorski z wszelkimi wygodami z osobnym wejściem. Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2, front. 4736

**WINIARNIA RESTAURACJA HUNGARJA**

Toruń, ul. Prosta 19.

Pierwszorządna kuchnia! — Ceny na wszelkie napoje **znizzone!**

Jako nowość na terenie tutejszym niezakręglanie procentów przez stołowych li tylko ściśle doliczanie 10% z wydatkiem chociażby 1 gr.

**Lumière**

Nowość! BŁONA FOTOGRAFICZNA

**LUMICHROME**

BARWOCZUŁA, PRZECIWODBLASKOWA, WYSOKOCZUŁA (1400 H & D) DROBNOZIARNISTA

ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE przy KAŻDEJ POGODZIE WZOROWYCH NEGATYWÓW

**PAPIER LUGDA**

W CZTERECH GRADACJACH: MIĘKKI, NORMALNY, TWARDY, BARDZO TWARDY.

ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE z KAŻDEGO NEGATYWU. WZOROWYCH ODBITEK

**ZAPOWIEDZ.** 1) Nieżonaty Antoni Nowak, urzędnik gospodarczy, zamieszkały w Gdyni przy ul. Portowej nr. 6, syn Antoniego Nowaka, górnik, obecnie rolnika i jego żony Marianny z domu Janickiej zamieszkałych w Białym Młynie, powiat Kepno; 2) niezamężna Marta Chojnacka, służąca, zamieszkała w Gdańsku, Mausegasse nr. 1, córka Macieja Chojnackiego, robotnika, i jego żony Elżbiety z domu Zibula zamieszkałych w Skórczu, pow. Starogardzki, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Gdyni i Gazecie Gdańskiej. Gdynia, dnia 21 czerwca 1932 r. 4754

Urządnik stanu cywilnego:

(-) Reinhardt.

**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Brunon Richert, robotnik, zamieszkały w Gdyni Chylonji, dom Vosa, syn Adama Richerta rolnika i jego żony Marianny z domu Littwitzówny, zamieszkałych w Rekownicy powiat Kościerski; 2) niezamężna Elżbieta Marta Drewa służąca, zamieszkała w Gdańsku-Oliwie Herman Lohnsweg nr. 20, córka Augustyna Drewy, kołodzieja i jego żony Berty z domu Lothówny, zamieszkałych w Skrzyszewie, powiat Kartuski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej. 4755

Gdynia, dnia 24 czerwca 1932 r.

Urządnik stanu cywilnego:

(-) Reinhardt.

Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Toruń — ul. Strumykowa 4, na wszystkie działy, oraz na kursa zawodowe dla absolwentek szkół średnich (Seminarjum i gimnazjum) przyjmuje Sekretariat Szkoły w godzinach od 11—13 i 16—18 i udziela wszelkich informacyj. Zl. 210/9 4763

**Kupuję stara złota biżuterię**

placę najwyższe ceny. Kazimierz Bibik Zakład zegarmistrzowski Toruń, Szewska 10. 4455

**Wypożyczę**

15 tys. zł. na 1-szą hipotekę. Adres w „Dniu Pomorskim” Toruń. 4732

**Pokój**

umeblowany, ogród, weranda, osobne wejście. Toruń, Rybaki 21, vis a vis ogrodu Botanicznego. 4758

**SPECJALNE WŁOSKIE LODY**

Specjalność CASSATE. Przyjmuje się zamówienia do domu. Toruń, Stary Rynek 29.

**Poniklowanie:**

części samochodowe, rowerowe, instrumentowe etc. jak również

**Posrebrzenie:**

sprzęty i nakrycia stołowe wykonujemy szybko.

**Toruńsk. Fabryka Wyrobów Metalowych**

FR. STREHLAU i Ska TORUN 4748

**Sąd**

wydzierżawi majątek Borek p. Rzęczkowo. 4704

**Gabinet Kosmetyczny „MIMOZA”**

„Hormona” aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnacji urody, opartych na specjalnych studjach w Paryżu. — Pielęgni, wagi, plamy i ect. usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwymi barwnikami. Manicure. 4758

**TORUŃ, Szeroka 37, 2589 II. piętro.**

Przyposabiam do egzaminów, udzielam lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

**REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO**

W czwartek, dn. 30 bm. o godz. 20-tej Wyst. gość. Janusza Nowackiego, artysty Teatru Polskiego w Poznaniu

**„U METY”**

Komedia w 4 aktach K. H. Rostworowskiego, Ceny do połowy zniż.

W piątek, dnia 1 lipca br. o godz. 20-tej Wyst. gość. Janusza Nowackiego, artysty Teatru Polskiego w Poznaniu

**„Rozwód”**

Komedia w 3 aktach Zdz. Marynowskiego. Ceny do połowy zniżone.

**„ORLOW”**

Operetka w 3 aktach Granichstaedtowa z wyst. Elny Gistedt.

# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 16.

Masz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III

## Turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza

W dniach 26 — 29 czerwca rz. na kortach TKLT w Toruniu odbył się doroczny turniej tenisowy o Mistrzostwo Pomorza z udziałem najlepszych raket z Bydgoszczy (BKS i BKT) z Działdowa, Grudziądza (Olimpia i GKS) Poznania (AZS), Tczewa, Warszawy (Legja) Wąbrzeźna i Torunia (GKS, WKT i TKLT).

W turnieju brali udział m. in. b. mistrz Polski i raket reprezentacyjny Maks Stolarow i 7ma rakiet Polski pań Neumannówna oraz szereg pierwszorzędnych raket. Toruń przeciwstawił elitę białego sportu z mistrzem Stogowskim na czele.

Zwycięzcy finałów, półfinałów i ćwierćfinałów otrzymali nagrody honorowe ofiarowane przez: P. Wojewodę Pomorskiego Kirtiklisę, p. starostę krajowego Łackiego, pułk. dr. Sokolowskiego, dr. jur. Osowskiego, dr. Lewickiego, inż. Wyrobisza, kpt. Zaleskiego, Ofic. Kl. Sport. przy Szkole Podch. Artyl., 8 p. a. c., Bank Zw. Spół. Zarob., Pomorską Drukarnię Rolniczą, Dostawę Sportową, firmę Heyer, firmę Wolski-Wisniewski, firmę „Fremma”, firmę „Olimar” i Toruński Kl. Lawn Tennis.

Całość organizacji która stała na wysokości zadania, spoczywała w rękach p. inż. M. Wyrobisza, i p. L. Mroczkowskiego.

Wogóle turniej był udany pod każdym względem.

Wyniki techniczne:

W pojedynczej par — Neumannówna (Wa) Muthówna (Tor) 6:0, 6:1, Bockowa (Tcz) — Sulowska (Tor) 6:2, 6:0, Bielawska (Bg) — Hemplówna (Tcz) Orłowska (Tor) — Zielińska (Bg) 7:5, 6:8, 6:3, Andrótowa (G) — Loengrenówna (Tor) 6:0, 6:4, Kozłowska (Wąb) — Pickówna (D) 6:1 6:3.

Ćwierć finały — Neumannówna (Wa) — Wojtczakowa (Tor) 6:1, 6:0, Bielawska (B) — Bockowa (Tcz) 4:6, 6:0, 6:0, Orłowska (Tor) — Andrótowa (Gr) 6:1 6:3, Fryszczyńska (Tor) — Kozłowska (Wąb) 7:5, 6:0.

Półfinały — Neumannówna (Wa) — Bielawska (B) 8:6 6:0, Orłowska (Tor) — Fryszczyńska — Neumannówna — Orłowska 6:0, 6:3

Gra podwójna pań: Hemplówna — Bockowa (Tcz) — Andrótowa (G) Loengrenówna (Tor) 6:2, 5:7, 6:3, Bielawska (G) Fryszczyńska (Tor) — Sulowska (Tor) Zielińska (B) 6:2, 6:1.

Ćwierć finały: Neumannówna (Wa) — Orłowska (Tor) — Hemplówna Bockowa (Tcz) 6:2, 6:1, Bielawska (B) Fryszczyńska (Tor) — Muthówna (Tor) Kozłowska (Wąb) 6:3 6:0.

Finał: — Neumannówna Orłowska, Bielawska Fryszczyńska 6:3, 6:1.

Gra pojedyncza panów: N. Szuman (Tor) — Rudowski (B) 7:5, 8:6, Zaremba (Tor) — Świdzki (B) 4:6, 6:4 6:3, Czech (D) — Fryszczyński (Tor) 4:6 6:2 6:1, Stolarow (Wa) — Czech (D) 6:0 6:1, Bratek (Poz) — K. Szuman (Wąb) 6:7 7:5, Kolczyński (Tor) — Zwoliński (B) 6:3 3:6 6:2, Tomaszewski (P) — Ziehm (G) 6:1 6:0, Bielicki (G) — Krugłowski (Tor) 6:2 3:6 6:1, Krautwald (Tor) Głowacki (D) 6:1 3:6 6:1, Petel (B) — Kince (Tor) 6:1 6:3, zaszczytny wynik dla młodego toruńczyka, Weynerowski (B) Poczewski (Tor) 6:0 6:0, Stogowski (Tor) Leszkowski (Wąb) 6:1 3:6

18 finał — Luśniak (Tor) N. Szuman (Tor) 6:4 6:4, Stolarow (Wa) Zaremba (Tor) 6:1 6:1, Bratek (P) Zieliński (B) 6:1, 6:2, Kolczyński (Tor) Korzeniewski (G) 7:5 6:3 świetny sukces dla młodego Kolczyńskiego, który wchodzi do ćwierćfinału. Tomaszewski (P) Zamojski (P) 2:6 6:4 6:1, Bielicki (G) Zaleski (Tor) 6:2 6:2, Petel (B) Krautwald (Tor) 6:3 6:1, Stogowski (Tor) Weynerowski (B) 6:3, 6:0.

Ćwierćfinały: — Stolarow Luśniak 6:2 6:1, Bratek Kolczyński 6:1 6:1, Tomaszewski Bie-

licki 6:2 6:2, Stogowski Petel 6:1, 6:0 niespodziewana porażka Petla.

Półfinały: — Stolarow Bratek 6:0 5:7 6:3, Bratek młody 17 letni gracz skutecznie opierał się mistrzowi wygrywając drugiego seta. Piłki w gemach kilkadziesiąt razy latały z jednej strony kortu na drugi. Stogowski Tomaszewski 8:6 1:6 6:2.

Finał Stolarow — Stogowski 6:0, 6:1, 6:0.

Gra podwójna panów: Zieliński Figurski (B) Kince Zaleski (T) 6:2 6:3, Petel Weynerowski (B) Zamojski Bratek (P. Stogowski Bloch (T) Czech Głowacki (D) 6:0 6:1, Tomaszewski (P) Rudowski (B) Luśniak Krautwald (Tor) 6:3 5:7 6:4.

## Nowy rekord światowy Kusocińskiego

Rekord Nurmiego pobity o 13 sekund

Poznań, 30. 6. (PAT) W środę odbył się w Poznaniu mecz lekko-atletyczny Wiedeń — Poznań, w którym Kusociński zaatakował rekord świata w Nurmiego na 4 mile angielskie. Próba dała wynik pomysłny. Świetnie dysponowany Polak ustanowił **NO WY REKORD ŚWIATOWY** z wynikiem 19:02,6 przybijając do mety w doskonałej formie i stylu. Rekord Nurmiego został pobity aż o 13 sek. Licznie zgromadzona publiczność przyjęła wynik owacyjnie. W ten sposób Kusociński pobit już drugi re-

korde światowy Nurmiego na 3.000 m. i na 4 mile angielskie.

W kilkanaście minut później zawody rzyniosły drugą olbrzymią niespodziankę. W pchnięciu kula Heljasz pobit oficjalny rekord światowy, należący do Niemca Hirschfelda, osiągając świetny wynik 16,05 m. Wynik Hirschfelda wynosił 16,04 m.

W ogólnej punktacji w zawodach zwyciężył Wiedeń, osiągając 63,5 punktów przed Poznaniem, który osiągnął 55,5 pkt. Publiczności było przeszło 6.000 osób.

## Motocyklowy rekord Polski padł w Bydgoszczy

Podczas prób szybkości jazdy motocyklowej p. Alvensleben osiągnął 156,9 km/godz.

Wczoraj rano, odbyły się na szosie Bydgoszcz-Koronowo (pomiędzy 9 a 10 km.) próby szybkości w jeździe motocyklowej, zorganizowane przez Bydgoski Klub Motocyklowy. Do biegu startowało kilkanaście maszyn. Wzdłuż trasy, na przestrzeni jednego kilometra, służyła łączności miejscowego garnizonu przeprowadziła połową linie telefoniczną, co znaczenie ułatwiło organizację biegów i pozwoliło dokonać jaknajdokładniejszych pomiarów. Poza członkami K. M. B., przebieg prób śledziła z zainteresowaniem spora liczba zwolenników sportu motocyklowego i gości, wśród których zauważyliśmy pp. rtm. Zawadilę, kier-

kursów szoferskich Kochańskiego i in.

Najlepszy czas na przestrzeni 1 km. uzyskał p. hr. Alvensleben (K. M. B.), który przebył trasę w czasie 22,9 sek., osiągając tem samem szybkość 156,9 kilometrów na godzinę, czyli czas lepszy od rekordu Polski. P. Alvensleben startował na maszynie „Norton” 500 ccm.

Pozatem p. Ziolkowski („Unja” — Poznań) na maszynie „A. J. S.” 350 ccm. przebył trasę jednokilometrową w czasie 28,5 sek., i p. Draugelattes (K. M. B.) na maszynie „Norton” 500 ccm., w czasie 32,4 sek.

## Do laur olimpijski

Definitywny skład polskiej ekspedycji olimpijskiej

Polski Komitet Olimpijski zestawiał definitywny skład polskiej reprezentacji olimpijskiej na Los Angeles.

Wobec odmowy inż. Znajdowskiego na czele ekspedycji polskiej stanie konsul W. Hulaniński, znany sportsman, działacz i dziennikarz sportowy. Jego pomocnikiem będzie kpt. Józef Baran, świetny do niedawna lekkoatleta, który pełnił będzie zarazem rolę kierownika ekspedycji lekkoatletycznej.

Lekkoatleci wyjeżdżają w składzie: Weisówna, Schabińska, Kusociński, Pławczyk, Heljasz. W Ameryce dołączy się prawdopodobnie do ekspedycji Walasiewiczówna. Ponadto — dojdzie jeszcze Siedlecki, o ile w ciągu środy uzyska w ponownej próbie eliminacyjnej minimum 7700 pkt. w dziesięcioboju. Z lekkoatletami jedzie trener Klumberg.

Ekspedycja szermiercza składa się z 6 zawodników, oraz trenera Szombately'ego. Kierownikiem tej ekspedycji będzie dr. Pappé, który wchodzi w skład 6 zawodników.

Ekspedycja wioślarska liczy 7 zawodników (czwórka ze sterem, dwójka bez steru i ze sterem), kierownika — inż. Lenartowicza i trenera Haspla.

Ponadto w skład ekspedycji wchodzi: generał dr. S. Rouppert, jako członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, lekarz kpt. Bartenbach, oraz dziennikarze: red. K. Muszałówna (PAT) i red. J. Erdman (Prasa polska).

Ekspedycja wyjeżdża z Warszawy jutro w dniu 1 lipca b. r., o godz. 12-tej w nocy pociągiem do Gdyni. Stąd wyruszy o godz. 14-ej polskim okrętem „Pułaskim” do New Yorku.

(Tor.) 6:0, 6:0, Bielawska, Weynerowski (B) — Sulowska (T.), Zamojski (P) 6:3, 6:3; Hemplówna (Tcz.), Bratek (P) — Muthówna, Kolczyński (Tor.) 6:2, 6:0; Orłowska (T.), Tomaszewski (P) — Andrótowa, Korzeniewski (G) 6:1, 6:2; 1/4 finały: Neumannówna, Stolarow (W) — Zieliński (B) 6:1, 6:1, Bielawska, Weynerowski (B) — Kozłowska, Leszkowski (Wąbrzeźno) 6:1, 6:3; Hemplówna (Tcz.), Bratek (P) — Pickówna, Czech (D) 6:2, 6:4; Orłowska (Tor.), Tomaszewski (P) — Fryszczyńska, Stogowski (Tor.) 6:2, 6:4. 1/2 finały: Neumannówna, Stolarow — Bielewska, Weynerowski 6:1, 6:0; Orłowska, Tomaszewski — Hemplówna, Bratek 6:2, 6:3; finał: Neumannówna, Stolarow — Orłowska, Tomaszewski 6:4, 6:4.

Gra pocieszenia: Zaremba (Tor.) — Rudowski (B) 6:3, 6:3; Bloch (Tor.) — Kince (Tor.) 6:1, 6:4, Fryszczyński (Tor.) — Krugłowski (Tor.) 6:8, 6:4, 6:4; 1/4 finały: Weynerowski (B) — Zaremba (Tor.) 6:2, 6:1, Zamojski (P) — Fryszczyński (Tor.) 6:2, 6:4, Herdegen (Tor.) — Szuman N (Tor.) 6:3, 2:6, 6:2; 1/2 finały: Weynerowski — Bloch 4:6, 6:4, 7:5, Zamojski — Herdegen 3:6, 6:2, 6:2, finał: Weynerowski — Zamojski przy stanie 6:4 i 0:1 — gra przerwana z powodu nadwyrężenia nogi przez Zamojskiego.

Po ukończeniu turnieju przez TKLT inż. Wyrobisz przemówił w krótkich słowach poczem w zastępstwie p. wojewody p. wicewojewoda Seydlitz wręczał nagrody zwycięzcom.

Tytuł mistrza Pomorza zdobył p. Maks. Stolarow i puchar przechodni ofiarowany przez TKLT; tytuł mistrzyni zdobyła p. Neumannówna obydwójce z kl. S. „Legja” w Warszawie.

## Mecze ligowe

Cracovia — Ł. K. S. 3:1

Kraków, 30. 6. (tel. wł.) Mecz ligowy Cracovia — Ł. K. S. zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców strzelił Kubiński dwie i Zieliński, dla ŁKS — Durka.

Wisła — Polonia 2:1

Warszawa, 30. 6. (tel. wł.) Wisła pokonała Polonię w spotkaniu ligowym 2:1 (1:0).

## W stu kilometrowym wyścigu kolarskim o mistrzostwo Poznańskiego zwyciężył Więcek

W niedzielę odbył się na dystansie 100 km. wyścig kolarski o tytuł mistrza województwa, zorganizowany przez poznański okręg Związku Kolarskiego pod protektorem Legji Mocarstwowej Ziemi Zachodnich. Startowało 11-u zawodników. Trasa prowadziła z Poznania do Gniewa, a stamtąd z powrotem do Poznania. Pierwsze miejsce zajął Więcek (HCP) w czasie 3 godz. 2, min. 31 sek., drugi Malec (Sokol) z Inowrocławia, trzeci Skowroński (HCP).

## Jędrzejowska i Stoczyński wyeliminowani w Wimbledon

Londyn, 30. 6. (PAT.). W środę po południu para Jędrzejowska, Stoczyński pokonana została przez parę francusko-australijską Siegart, Hopman w dwóch setach 6:4, 6:4. Obecna porażka ostatecznie usuwa Polaków z dalszej gry w Wimbledon.

Lwów — Kraków 6:5

Lwów, 30. 6. (tel. wł.) Lwów pokonał Kraków w spotkaniu tenisowym 6:5.

## Olimpijczycy u Pana Stremjera

Jak się dowiadujemy, Pan Premier Prystor zamierza przyjąć na audjencji polską ekspedycję olimpijską przed jej wyjazdem na igrzyska olimpijskie do Los Angeles.

Ogłoszenia: wiersz millm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
50 fen.  
10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy zdawaniu składaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepiśnię miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Orłowski, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanoob, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7. — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admnistracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł